Nr. 119. Sobota 24 Maja 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym patentem z dnia 22 b. m. rozwiązać teraźniejszą Izbę Deputowanych Rady Państwa i rozporządzić bezzwłocznie przedsięwzięcie nowych powszechnych wyborów.

W skutek polecenia Jego Excelencyi Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia dzisiejszego rozpisuję stosownie do przepisów §§. 21 i 22 ustawy z dnia 2 kwietnia 1873 r. dz. u. p. nr. 41 powszechne wybory do Rady Państwa w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i ustanawiam termin wyborów:

w kuryi gmin wiejskich na dzień 30 czerwca b. r.;

w kuryi miast na dzień 3 lipca b. r.;

w Izbach handlowych i przemysłowych na dzień 7 lipca b. r.;

w kuryi większych posiadłości ziemskich na dzień 9 lipca b. r.

Wybory te będą przedsięwzięte w powyżej oznaczonych dniach w miejscach wyboru ustawą przepisanych. Bliższe postanowienia co do godziny i lokalności, w których wybory mają się odbyć, będą podane do wiadomości uprawnionych do głosowania kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

We Lwowie dnia 24 maja 1879.

C. k. Namiestnik
Alfred hr. Potocki.

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania powszechnych wyborów Deputowanych do Rady Państwa z królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza się w myśl §. 25 lit. a. ustawy z dnia 2go kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 41 w „Dzienniku urzędowym" listy wyborców z wymienionych w dodatku do ordynacyi wyborczej Rady Państwa dwudziestu okręgów wyborczych w kuryi większych posiadłości ziemskich z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye, wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §. §. 13 do 16 powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa, uprawniająca do wyboru w tej kuryi, jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współposiadaczy wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w tej kuryi, w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru w powyższej kuryi wyborczej uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. Starosty, urzędującego w miejscu wyboru.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.
We Lwowie d. 24 maja 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 maja.

W tej chwili sprawa wejścia czeskiej opozycyi do przyszłej Rady państwa stała się znowu tak niejasną, że dawniejsze kombinacye pozostają w zawieszeniu. Kluby uchwalają dyrektywy, które w sprzeczności pozostają z tem, co do niedawna głosili sami przewódzcy czescy. Ostatnia uchwała bowiem opiewa, że nie zaszły jeszcze warunki, pod któremi opozycya czeska mogłaby wejść do Rady państwa w myśl postanowień, dawniej w tej mierze powziętych. Jest więc znowu mowa o warunkach i to warunkach twardych, których dopełnienia dr. Rieger nie może oczekiwać. Uchwała, na którą się klub czeski dziś powołuje, stawia dwa warunki wstąpienia do Rady państwa: powołanie ministrów ugodowych i ofiarowanie koncesyj, któreby dawałyby opozycyi rękojmię, że biorąc udział w Radzie państwa osiągnie słuszne pretensye swoje. Że oba te warunki jako niewykonalne muszą być zaniechane, że tylko bezwarunkowe wstąpienie do Rady państwa może Czechów wybawić z niemiłej sytuacyi politycznej, to zdawało się już być powszechnie uznanem, to przyznawały otwarcie nawet dzienniki czeskie, które niegdyś przodowały w zachwalaniu polityki abstencyjnej.

Dalszym niepocieszającym symptomem w sprawie czeskiej jest krucyata polityczna i dziennikarska przeciw Klaudemu, Gregrowi i w ogóle tym, którzy już bez wszelkich ogródek oświadczyli się za bezwarunkowem wstąpieniem do Rady państwa i uznaniem popełnionych dotąd błędów. Krucyata ta rozciąga się także na Skrejszowskiego, który do niedawna jako właściciel i redaktor najskrajniejszego organu opozycyjnego w Pradze, był bożyszczem deklarantów. Ta walka dr. Riegera i wiernych mu dotąd towarzyszów z tymi, którzy nawróciwszy się do czynnej polityki, propagują ją teraz z całą stanowczością, nie miałaby tak wielkiego znaczenia, gdyby antecedencye nie pouczały, że często już w Pradze kiełkująca zdrowa refleksya rozbiła się w ten sam sposób. Z klubu bowiem przeniosła się namiętna walka do ogółu, a w chwili, gdy namiętność przeważać zaczyna, takie śmiałe czyny, jak przyznanie się do błędów i zerwanie z dotychczasowym jałowym kierunkiem politycznym, łatwo przedstawić się daje obałamuconym umysłom za sromotną kapitulacyę, za odstępstwo od narodowej polityki.

Obok tych niepocieszających symptomów zapisać dziś można inny, który rokuje dobre skutki. Czescy i niemieccy delegaci towarzystw rolniczych dali już hasło do zgody, uchwalając założenie wspólnego towarzystwa rolniczego a w komitecie ustanowionym dla ułożenia statutów zasiadło już sześciu Czechów obok sześciu Niemców. Jestto fakt wiele mówiący, jest to pierwszy krok na drodze do urzeczywistnienia pięknych propozycyj pojednawczych, które dotąd nie wyszły po za obręb frazesów dziennikarskich. Pierwszy krok jest wszędzie najtrudniejszy a w tej sprawie pierwszy krok to główna trudność, po której usunięciu można już myśleć o zupełnem dopięciu celu. Gdyby w ten sam sposób Czesi i Niemcy zaczęli byli dawniej łączyć się i jednać we wszystkich instytucyach, gdyby obie strony od tego zaczęły były dzieło pojednania a nie od artykułów dziennikarskich i równych im co do praktycznej skuteczności konferencyj klubowych, może już dawno ugoda kompletna byłaby faktem dokonanym. Zbawienne skutki takiego łączenia się obu stron

LISTY PARYSKIE

LIV.

Wstęp Eneidy. Dwa powody, dla których nie pojechałem do Wersalu. Przyjemności majowej pogody. Wafle i muzyka pod gołem niebem. *Promenades-conférences* w muzeach i ich korzyści. Projekt oświetlenia salonu wystawy. Rezultat wszechstronnych krytyk. Wystawa rysunków starych mistrzów. Album arcydzieł. Jahn i gimnastyka w Niemczech. Francuzcy rezerwiści. Gimnastyka dla bogaczy. Projekt szkolnej gimnastyki. Klub hydropatów i jego ustawy. Piernikowa polityka. Sposób pozostawienia Izb w Wersalu.

(Dokończenie.)

Urządzona została z pomocą najbogatszych kolekcyonistów Francyi, Anglii, Niemiec, Austryi, Włoch a nawet Ameryki wystawa samych tylko rysunków najznakomitszych mistrzów od trzynastego do końca ośmnastego wieku. Więc znajdujemy tu kolejno takie imiona jak: Giotto, Perruggino, Botticelli, Michał Anioł, Leonardo da Vinci, Verrocchio, Raphael, Titian, Correggio, Van Eyck, Albert Dürer, Rembrandt, Rubens, Van Dyck, Valasquez, Murillo, Poussin, Watteau i Prud'hon. Nie potrzeba nawet być znawcą, aby ocenić te skarby, które są niejako zawiązkiem wielkich dzieł tych twórców, których rozwinięte z tych ziarn płody podziwiamy w wielkich muzeach świata. To też od dnia otwarcia tej jedynej w swoim rodzaju wystawy, tłumy zwiedzają ją w dzień i w wieczór. Co do mnie przyznam się, że wychodząc z gmachu sztuk pięknych, czułem się jakby po orzeźwiającej kąpieli, a zaprawdę, potrzeba takich wrażeń w tym naszym wieku, który coraz bardziej grzęźnie w tak zwanym naturalizmie. Dlatego z wielkiem zadowoleniem dowiedziałem się, że wystawa ta, urządzona czasowo na dochód kassy wolontaryatu dla uczniów sztuk pięknych, nie przejdzie bez pozostawienia po sobie dobroczynnego śladu. Tak zwane bezimienne towarzystwo peryodycznych wydawnictw, które zapomocą najnowszych odkryć i wynalazków umie z niesłychaną wiernością odtwarzać dzieła penzla i ołówka, zostało upoważnione przez właścicieli najrzadszych zbiorów do skopiowania znacznej liczby tych unikatów, co utworzy wspaniałe album, niby złotą, pamiątkową księgę tej nieporównanej wystawy.

Francuzi po upływie przeszło pół wieku dowiedzieli się nareszcie, czy też przypomnieli sobie, że kiedy po strasznych klęskach 1806 r. Prusy złamane, zmniejszone o połowę, uczuły potrzebę skoncentrowania wszystkich swoich żywotnych sił, żeby się dźwignąć, zreorganizować i przygotować choć daleki ale pełny odwet — Opatrzność, widząc szczerość tego patryotycznego pragnienia, zesłała im genialnych ludzi, którzy znaleźli skuteczne środki wprawienia w ruch zasobów, jakie potrzeba było rozwinąć jak najskuteczniej. Jeden odbudował administracyę i zreformował prawie społeczeństwo, drugi zreorganizował armię na podstawie bezwyjątkowo obowiązującej służby wojskowej, owej landwery, której zasady wszystkie narody kolejno u siebie wprowadzają; kilku poetów wielkiego talentu podtrzymywało w sercach ludu gorącą miłość kraju, a jeden człowiek z warstwy ludowej, zrozumiawszy, że to jeszcze niedość ulepszyć instytucye i wzbudzić zapał w umysłach, pomyślał o potrzebie wzmocnienia sił ciała swoich współziomków, żeby ich uczynić zdolnymi do walki, kiedy ją trzeba będzie rozpocząć. Jahn, którego imię zapisane jest w dziejach Niemiec, przebiegał niezmordowanie z miasta do miasta, tworząc wszędzie towarzystwa i zakłady, w których młodzież przez odpowiednie ćwiczenia gimnastyczne nabierała zręczności i siły i oswajała się ze znoszeniem trudów i niewygód, i w ciągu kilku lat wytrwałej pracy na tej drodze dożył tej pociechy, że przygotował generacyę, która pod Lipskiem i Waterloo zatarła przecież smutne wspomnienie Jeny.

Gimnastyka, wprowadzona w chwilach konieczności odrodzenia się, pozostała odtąd w Niemczech jako nieoddzielna część wychowania publicznego, i dziś uczniowie wychodzący ze szkół przychodzą do pułków landwery wyćwiczeni już w marszu i manewrach i prawie przez pół znający już żołnierskie rzemiosło.

Jeżeli powiedziałem, że Francuzi dowiedzieli się albo przypomnieli sobie o tem, to miałem na myśli tylko dziennikarzy, którzy bądź co bądź czasem się jednak na coś przydadzą, ale co do rządu lub osób, do którychby to właściwie należało, chociaż takie same klęski i nieszczęścia powinnyby wskazać im takie same potrzeby, obok przykładu, jakie rezultaty odnieśli nieprzyjaźni sąsiedzi, to jeszcze ani pomyślano o podobnej reformie w wychowaniu młodzieży, jakby dla przekonania tych, którzyby jeszcze o tem wątpić mogli, że Francya, przechwalająca się w przodowaniu we wszystkiem całemu światu, jest w rzeczywistości krajem absolutnej rutyny.

Dopiero kiedy w czasie marszu jakiegoś oddziału rezerwistów, któremu przy nienajlepszej pogodzie wypadło zrobić jakie dwie mile drogi w ciągu dnia, czwarta część tych rycerzy padła ze znużenia po drodze, a z tych co się dowlekli do etapu, jeszcze przynajmniej drugie tyle poleżało parę tygodni w szpitalu, bo ci ludzie w pełnej sile wieku, nie przyzwyczajeni do tego rodzaju trudów, nie mogli wytrzymać kilku godzin marszu z tornistrem na plecach i karabinem na ramieniu — dzienniki zaczęły głośno i jednozgodnie skarżyć się na ten stan fizycznego niedołęztwa tych, na których kraj myśli liczyć w potrzebie, i dopominały się jaknajrychlejszego zaradzenia złemu przez wprowadzenie od najmłodszych lat ćwiczeń gimnastycznych, które dotąd dopiero pod bronią i w koszarach odbywają się, ale jak się pokazało zapóźno.

Gimnastyka wszakże nie jest tu bynajmniej rzeczą nieznaną. Mamy tu niejeden zakład, tytułujący się pretensyonalnie hygieniczno-ortopedyczno-terapeutycznym, gdzie ludzie bogaci za grubą opłatą odbywają rozmaite eksperymenta z przeróżnemi mniej więcej skomplikowanemi przyrządami; bogatsi nawet każą sobie w domu takie aparaty urządzać i zdaje im się, że tym sposobem leczą się z urojonych słabości, albo podtrzymują marnowane nieporządnem życiem siły. Niejeden z przedsiębiorców takich wykwintnych i korzystnych zakładów zrobił majątek zapomocą dobrze poddmuchiwanej reklamy, i spekulując na słabostki i kaprysy złotej młodzieży, ale o zaprowadzeniu czegoś podobnego a rzeczywiście użytecznego na korzyść niezamożnego ogółu żadnemu z tych spekulantów ani się zamarzyło.

Zdaje się jednak, że nareszcie kwestya ta przyjdzie na stół w parlamencie. Wniesiony został w senacie projekt ustawy o wprowadzeniu obowiązkowego kursu gimnastyki we wszystkich szkołach publicznych męzkich, naturalnie według programu, który ma być przepisanym przez ministra oświecenia.

Lepiej późno niż nigdy; ale nie zapominajmy, że to dopiero projekt, który zapewne w końcu zostanie zatwierdzony przez Izby prawodawcze, ale będzie musiał poprzednio przejść przez rozmaite komisye, raporty, rozprawy, poprawki, w których jeżeli nie utonie, to przynajmniej niemało straci czasu.

Jużto jakoś więcej ufam prywatnej inicyatywie, jeżeli ją ożywia szczera, dobra wola i dobre zrozumienie celu. Dlatego z wielkiem zadowoleniem witam świeżo utworzone tu stowarzyszenie, które zdaje się zapowiadać

przekonałyby rychło ogół o pożyteczności i potrzebie ugody a samo wstąpienie do Rady państwa byłoby tylko konsekwencyą naturalną i nie tak przykrą jak dzisiaj.

Czesi już kilka razy zbliżali się do ugody i sami cofali się na dawne stanowisko. Nie wyszło im to na korzyść, lecz owszem osłabiało tylko ich znaczenie. Jeżeliby i dzisiaj wykonali taki sam manewr, wyrządziliby wielką szkodę swoim interesom. Dziś Niemcy okazują wszelką skłonność i gotowość do szczerego pojednania, dziś chętnie zbudują czeskiej opozycyi złoty most do odwrotu, dziś wreszcie wszystkie okoliczności składają się na pomyślne załatwienie całej sprawy. Jeżeliby i tym razem Czesi skończyli wszystko na frazesach i próbach, jeżeliby w ostatniej chwili cofnęli się na dawne stanowisko, Niemcy w przyszłości nie przywiązywaliby żadnej wagi do ofert ugodowych, odrzuciliby je stanowczo w przekonaniu, że przewódzcy czescy pod presyą opinii publicznej będą musieli poddać się bezwarunkowo. Wtedy dopiero czeskiej opozycyi groziłaby formalna kapitulacya polityczna.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z francuskiej Izby deputowanych).

Na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych z 19 b. m. zainterpelował Lockroy (z najskrajniejszej lewicy) ministra spraw wewnętrznych i wyznań w sprawie zachowania się duchowieństwa podlegającego arcybiskupowi z Aix, na którego we czwartek rada stanu wydała wyrok, który według zdania pana Lockroy jest „platonicznem napiętnowaniem“.

Minister Lepère zauważył na te słowa, że wyrok rady stanu obecnie jest ogłoszony we wszystkich gminach biskupstwa. (Oklaski z lewicy).

Lockroy winszuje ministrowi i dodaje, że arcybiskup wygłosił niedawno w pewnej szkole kongregacyjnej drugą mowę jeszcze gwałtowniejszą od listu pasterskiego. W mowie tej porównał ministrów z bezrogami. Jeszcze gorszą atoli jest okoliczność, iż duchowieństwo w Aix wystosowało do arcybiskupa pismo, w którem oświadcza, że ów potępiający wyrok rady stanu przysparza mu tylko sławy. Mowca chce się dowiedzieć, czy nie ma ustaw, aby na przyszłość zapobiedz tego rodzaju rzeczom. W każdym razie można powstrzymać wypłatę pensyi.

Granier de Cassagnac: Można odebrać biskupom złoty krzyż; pozostanie im krzyż drewniany, który ocalił świat. (Hałas).

Lockroy: Jeśli biskupi zatrzymają tylko drewniany krzyż, to nie będą stawiali rządowi oporu. Pan Montalembert skorzystał z tego prawa i nie pozwolił wypłacać duchownym pensyi. Za ministerstwa z 16 maja zatrzymał prefekt pensyę pewnemu duchownemu protestanckiemu.

Minister Lepère oświadcza, że nie chce wchodzić w ogólną kwestyę, którą poruszył poprzedni mowca, ale ograniczy się tylko na sprawie arcybiskupa w Aix. Rząd z umiarkowaniem ale ze stanowczością przestrzegał praw państwa wypływających z konkordatu. Ustawy, zwane ustawami Ferry'ego, a będące właśnie dziełem rządu (oklaski z lewicy) narobiły wiele hałasu. Biskupi podpisali petycye bardzo gwałtowne. W obec tej agitacyi musiał rząd uciec się do ustaw organicznych. Środki, jakich użył, nazwano platonicznemi; rząd uznał jednak za stósowne ostrzedz, zanim użyje innych środków. (Oklaski z lewicy). Biskupi podpisywali petycye, ale rząd nie chciał bynajmniej temu przeszkadzać; zostawił im więc wszelką wolność jak innym obywatelom, podczas gdy przeciwna strona chwyciła się nielegalnych środków, aby tylko zebrać więcej podpisów. (Nowy hałas.) Biskup jednej z katolickich prowincyj francuskich umiał prawa państwa pogodzić z prawami kościoła. Nie pozwolił odczytać swojej petycyi w kościele; arcybiskup z Aix postąpił sobie inaczej. Rząd musiał przeto zarządzić odpowiednie kroki. List pasterski tego arcybiskupa był oficyalnym dokumentem a treść jego była tego rodzaju, że mogła podburzyć ludność przeciw rządowi. Minister wolał krok biskupa nazwać nadużyciem władzy urzędniczej aniżeli zastosować 204 artykuł nakładający karę wygnania. Minister zaznacza następnie, że napiętnowanie mianem nadużycia władzy nie jest zgoła tak platonicznem, jak się wyrażono; napiętnowanie to ma swoje znaczenie, gdyż pochodzi od wysokiego trybunału, który nie może być podejrzywany o nieprzyjaźne względem religii katolickiej usposobienie. Co się tyczy ubolewania godnej mowy arcybiskupa z Aix w Chateaurenard, oświadcza minister, że wygłosił ją biskup przed wydaniem wyroku przez radę stanu. Minister sprawiedliwości kazał z tego powodu zarządzić śledztwo. Sprawę tę oddano generalnemu prokuratorowi w Aix a jeśli mowa okaże się autentyczną, to arcybiskup z Aix będzie zapozwany przed kompetentnych sędziów i odnośny artykuł ustawy karnej będzie do niego zastosowany. (Oklaski z lewicy). Co się tyczy adresów duchowieństwa do arcybiskupa, te zostaną przesłane ministrowi sprawiedliwości, który z swojej strony zarządził śledztwo, gdyż fakta te mają wielkie znaczenie. Adresy są buntowniczej natury (Bardzo dobrze! z lewicy.) Śledztwo wykaże, jak się rzeczy mają a ustawa będzie zastósowana. Ministerstwo, kończy Lepère, zostanie wiernem swojej polityce, która da się ująć w następujące słowa: Rozsądek, umiarkowanie a przytem stanowczość, bez prowokacyi ale i bez słabości. (Żywe oklaski na lewicy i w centrum).

Lockroy dziękuje ministrowi za te oświadczenia i wyraża zadowolenie, że ustawy względem wszystkich będą zastosowane.

Baudry d' Asson (bonapartysta) pyta się ministra sprawiedliwości, dlaczego wybór Blanqui'ego nie został ogłoszony w dzienniku urzędowym.

Minister odpowiada, że dziennik urzędowy ogłasza rezultaty wyborów nie w drodze oficyalnej ale tak jak inne dzienniki, z tą różnicą, że postępuje nieco ostrożniej aniżeli inne dzienniki i dlatego nie ogłosił wyboru Blanqui'ego, ponieważ wiedział, że wybór ten da powód do ożywionych debat.

Baudry d'Asson uważa to za dowód, iż rząd republikański nie szanuje powszechnego prawa wyborczego. (Hałas).

(Organ rewolucyonistów rossyjskich.)

Petersburski korespondent *Köln. Ztg.* ogłasza ciekawe wyjątki z organu rossyjskiego „komitetu wykonawczego“, *Zemli i Woli*. Niektóre artykuły tego pisma, rozrzucanego przez agentów nihilistycznych po całej Rossyi, przytaczamy, aby dać czytelnikowi wyobrażenie o tonie i sposobie, w jakim przemawiają nihiliści. Oto próbka:

„Głosy o dniu 2 kwietnia: Dzienniki mówią o wielkim smutku, jaki opanował całe miasto i o wielkiej radości, jaką miała ludność okazać na wiadomość o zamachu i o tem, że się nie udał. Jest to nieprawdą. Wiadomość tę przyjęto bardzo obojętnie; okrzyki były bardzo słabe, tylko z obowiązku powywieszano na domach chorągwie, illuminacya wieczorna wypadła także bardzo słabo. Pomiędzy publicznością bardzo mało rozmawiano o tym wypadku, mianowicie pomiędzy niższemi warstwami ludności, które jak zwykle, oddawały się zabawom wielkanocnym, nie troszcząc się o oficyalne demonstracye. Brak wszelkiego entuzyazmu w dniu 2 kwietnia i następnych, wywołał powszechne zdziwienie nawet w trzecim oddziale kancelaryi cesarskiej. Ta widoczna niepopularność rządu przebija się nawet w naszej psiej prasie, która robi społeczeństwu wyrzuty, że nie czuwa należycie nad źle usposobionymi i nie donosi o nich policyi. Ta świadomość niepopularności pokazuje się także w owej pamiętnej mowie cesarza do reprezentacyi miejskiej: „Zwracam się do was, moi panowie, wielu z was posiada domy. Musicie uważać na swoich stróżów domowych i mieszkańców. Obowiązkiem waszym jest, wspierać policyę i nie cierpieć u siebie podejrzanych ludzi. Nie trzeba sobie tego lekceważyć... Jest to waszym obowiązkiem.“ To niesłychane zapatrywanie się na świat naszego rządu otrzymało wyraz w wydanych wkrótce rozporządzeniach. Mianowano trzech nowych generalnych gubernatorów z nieograniczonem pełnomocnictwem. Ci nowi satrapi mają prawo stawić przed sąd wojenny każdego bez różnicy „rangi lub stanowiska“; mają prawo zawieszać lub też zupełnie znosić dzienniki, a żeby niczego nie pominąć, powiada w końcu rozporządzenie: „Mają prawo zarządzać w ogóle wszelkie środki, któreby stosownie do miejscowości i czasu uznali za potrzebne dla utrzymania porządku,“ to jest, Gurko może gospodarować w Petersburgu jak w Kazanłyku. Rząd wypowiada wojnę nietylko rewolucyonistom ale całej Rossyi. Bezprawność, despotyzm, brutalna siła, niszczenie jednostek i całego kraju, podkopywały dotąd rząd; rząd sam stworzył rewolucyę i zmusza ją do walki na śmierć i życie. Podejmujemy rękawicę i nie lękamy się walki a w końcu mimo wszelkich ofiar obalimy przecież rząd.“

Inny artykuł z napisem: „Nasze wewnętrzne sprawy“, tak opiewa: „Ostatnia zima odznaczała się wielką liczbą rewizyj domowych. Zacznijmy od „związku głodowego“ w fortecy petropawłowskiej. Na początku lutego zakazali żandarmi uwięzionemu w jesieni Saburowi palenia tytoniu, a to z powodu „bardzo dumnego zachowania się wobec przełożonych, i z powodu, że wzbraniał się napisać cośkolwiek“ Uwięzieni wspólnie z nim żądali, aby Saburowi pozwolono palić tytoń, gdyż od dawna jest on namiętnym palaczem. Odpowiedziano, że jeśli aresztanci będą się mięszali w nieswoje rzeczy, to także im będzie wszystko odjęte. Wtedy więźniowie postanowili, gdyby ich prośbie nie uczyniono zadość, umrzeć śmiercią głodową i nie chcieli przyjmować niczego do ust. Przez cztery dni nic nie jedli, dopiero piątego dnia doprowadzeni do ostateczności zaczęli się burzyć i powybijali okna. Wypuszczono na nich żołnierzy, którzy wpadłszy w znacznej liczbie do każdej celi bili więźniów, zabrali im poduszki, materace, kołdry i w ogóle wszystko, tak, że więźniowie musieli leżeć na gołych deskach przy wybitych oknach wśród ostrej zimy. Pewne młode dziewczę zbito tak mocno, że przez dłuższy czas leżała bez przytomności. Tą operacyą połączoną ze zwykłą brutalnością kierował z rozkazu szefa żandarmów dozorca Bogorodzki. Następnego dnia po tej egzekucyi doniosły straże, że „wszyscy aresztanci leżą prawie bez życia.“ Można sobie wystawić, jak strasznym musiał być ten obraz! W Charkowie po zamordowaniu księcia Krapotkina aresztowano wieli osób, ale sprawcy zamachu nie wykryto. Jednym z pierwszych uwięzionych był inżynier, którego żona utrzymywała stosunek miłosny z gubernatorem. Tutaj opisuje *Zemla i Wola* skandal, który miał miejsce z powodu tego stosunku. Dlatego też, powiada dalej dziennik rewolucyjny, rozpuszczono z początku pogłoskę, jakoby morderstwo dokonane na Krapotkinie nie było politycznem ale tylko aktem zemsty osobistej. Inżynier został niebawem puszczony na wolność; aby zaś zapobiedz pogłoskom o rozpustnem życiu zamordowanego gubernatora, kazał sam wicegubernator zebrać porozlepiane po rogach ulic proklamacye komitetu wykonawczego i rozdawać je jako dowód, że morderstwo było politycznej natury.

Zakończmy pisze *Zemla i Wola* to sprawozdanie wesołą wiadomością. Z Kemi uciekła Iwanowa skazana w procesie 193. Przed nią uciekła z Jalturowska w gubernii tobolskiej O. S. Lubatowiczowa w sierpniu 1878. Cóż się też nie dzieje w tym Petersburgu; powróciły czasy Iwana Groźnego. Od 2 kwietnia rząd stracił zupełnie głowę. Mowia o powszechnej rewizyi domów w całym Petersburgu. Biura paszportowe są przepełnione, biedni robotnicy muszą po dwa lub trzy dni stać i czekać. *Dwornicy* odgrywają dzisiaj pierwszą rolę, reorganizacya ich zostanie wkrótce ukończona. Makow, minister spraw wewnętrznych, przywołał także do siebie służalców prasowych i nakładł im wiele w uszy. Najgorzej wyszedł z tego Bilbassow z *Gołosu*. Powiedziano mu, że najbliższa nietaktowność tego dziennika zgubi go.“

KRONIKA

— Szpital Sióstr Miłosierdzia, oddający samarytańskie prawdziwie usługi najuboższej, najwięcej zaniedbanej i opuszczonej klasie ludności naszego miasta i okolicy, dzięki gorliwym zabiegom Sióstr i ofiarom pojedynczych dobrodziejów, ma być w tym roku z gruntu odrestaurowany i w miarę możności nawet rozszerzony, jednak zebrany dotąd na ten cel fundusz w części dopiero pokryćby mógł wydatki połączone z restauracyą, która się już rozpoczęła. Otóż niestrudzone w zabiegach i niezrażone trudnościami Siostry Miłosierdzia powzięły szczęśliwą myśl urządzenia na ten cel loteryi fantowej, połączonej z zabawą ogrodową, która odbyć się ma jutro (w razie pogody) na Wysokim Zamku. Tym sposobem dana jest całej publiczności możność przyczynienia się bodaj wdowim groszem do dzieła chrześciańskiego miłosierdzia, którego los zawisł wyłącznie tylko od ofiarności ogółu. Jeżeli kiedy też, to tutaj powiedzieć można, iż kto zaraz robi, kto zaraz daje, to jakby dwa razy dawał, z restauracyą bowiem spieszyć należy ile możności, już dziś bowiem się zdarza, że biedni nędzarze, którzy zawsze zastawali gościnnie

---

bardzo dobre skutki na przyszłość. Stowarzyszenie to, jak prawie wszystkie w tych czasach, przyjęło ogólną nazwę *cercle* a szczególną: *des hydropates*. Tym razem zdaje się, że ten *cercle* nie będzie to *circulus vitiosus*, a pomimo swojej uczonej nazwy nie ma zatrważającego znaczenia ani jakiej niebezpiecznej słabości ani czasem niebezpieczniejszej jeszcze metody jej leczenia. Hydropata znaczy tu poprostu człowieka, który używa wody bez wstrętu i przymusu.

Znaczna liczba młodzieży w cyrkule łacińskim utworzyła to stowarzyszenie, którego statuta zabraniają przedewszystkiem używania alkoholicznych napojów a szczególnie absyntu. Absynt nietylko jest zakazany w kółku hydropatów ale nawet potępiony i skazany na najzaciętsze prześladowanie; każdy bowiem z członków nietylko zobowiązuje się nie dotykać nigdy tej trucizny, ale jak najczynniej prowadzić przeciw niej wojnę. Większą część członków tego stowarzyszenia stanowią młodzi literaci, poeci, muzycy, malarze i rzeźbiarze. Jest ich już przeszło dwustu, chociaż zaledwie parę miesięcy upłynęło od pierwszego zawiązku tego kółka.

Stowarzyszenie najęło obszerną salę przy ulicy Cujas, w samem sercu studenckiego cyrkułu i umeblowano ją z prostotą ale nie bez artystycznej elegancyi. Tu członkowie kółka zgromadzają się co wieczór na pogadankę, czytają sobie wzajemnie swoje poezye i prozy, grają i spiewają swoje i obce utwory, ale wyłącznie takie, które nie miałyby pewnie skandalicznego powodzenia na nieestetycznych scenach kawiarnianych.

Nie należy jednak sądzić, że hydropaci nie piją nic prócz wody, bo pod tym względem co nadto, to musiałoby być nie zdrowo: woda jest niezaprzeczenie naturalnym napojem, ale dla.... istot, którym natura odmówiła zdolności i środków przerabiania surowych darów bożych na odpowiedni użytek. Zresztą występki najstarszych mieszkańców ziemi ukaranemi zostały potopem, to jest przymusowem użyciem wody, a patryarcha jedynej rodziny, ocalonej wówczas dla swoich cnotliwych obyczajów, jest według słów tradycyi wynalazcą napoju wyrabianego z winnej jagody. Hydropaci piją wino, ale używają go w umiarkowanych dozach: używają i innych chłodzących w lecie lub ogrzewających w zimie napojów, nawet piwo nie jest zakazane, z zastrzeżeniem atoli stopniowej eliminacyi tego niefrancuskiego napoju.

Wszelkie gry hazardowne najsurowiej zakazane są w kółku hydropatów, co także stanowi niemałą zasługę. Nie należy też zapominać, że członkowie zgromadzają się tylko wieczorem, a przez cały dzień pracują. Jestto bardzo pożądana reakcya przeciw przepędzeniu całych dni w kawiarniach, a wieczorów i nocy na grze, rzadko kiedy rzetelnej i wolnej od oszustwa, a przedewszystkiem przeciw używaniu absyntu, który tępi umysł i zabija zdrowie daleko gwałtowniej niż nadużycie jakichbądź innych spirytusowych napojów. Szczerze życzyć należy, aby kółko hydropatów rozszerzyło się jak najbardziej, bo zmniejszyłaby się przez to liczba ofiar tych trzech plag, które jeszcze dotąd zanadto niestety upowszechnione są w cyrkule łacińskim, a mianowicie: całodzienne stacye w kawiarniach, piwiarniach i bilardach; karty w nocy, i nieustanne o każdej godzinie pochłanianie zabójczej mikstury, podszywającej się nieprawnie pod poczciwe imię niewinnego piołunu.

Z uwagi na szkody, jakie niepogoda wyrządziła przedsiębiorcom zabaw ludowych i kramarzom wystawiającym na sprzedaż swoje towary na targu piernikowym, który zwykle trwa dwa tygodnie po Wielkiej Nocy, prefektura policyi w tym roku pozwoliła przedłużyć go na drugie dwa tygodnie. Są osoby, które utrzymują, że w tym razie powodowano się także trochę politycznemi względami. W miejsce bowiem dotychczasowych piernikowych karykatur pompierów z Nanterre, pierrotow i poliszynelów, piernikarze w tym roku, może z insynuacyi rządowej, dla większego popularyzowania republiki, wystąpili z figurami Gambetty, ministrów, jenerałów, prezydentów, słowem różnych osób politycznych. Pewien amator statystyki, zbierając starannie wiadome dane, obliczył, że najwięcej przedano Gambettów, bo 8.755; dalej idą w postępie malejącym: Thiers 7.903, Garibaldi 6.805, szach perski 4.901, marszałek Mac-Mahon 2.713, p. Grevy 1.879. Skonstatował także znaczne zmniejszenie w odbycie patryotycznych karykatur i tak n. p. Bismark znalazł tylko 302 amatorów.

A propos polityki, dzięki amerykańskim wynalazkom pozbędziemy się tu może bardzo drażliwej kwestyi, dzielącej w tej chwili na dwa nieprzyjacielskie obozy wszystko, co się polityką zajmuje. *Manchester Guardian* donosi o nadzwyczajnie ciekawych doświadczeniach telefonji odbytych w Manchester. Dr. Mellor, pastor dyssydenckiej gminy w Halifax, umieścił na kazalnicy mikrofon Huguesa, połączony zwyczajnym telegraficznym drutem z czterema telefonami Bella w biurze dyrektora stacyi kolei żelaznej Lancashire-Yorkshire. Doświadczenie udało się najdoskonalej, bo osoby słuchające przy telefonach, najwyraźniej słyszały psalmy śpiewane w Halifax, mogły nawet dokładnie rozróżnić basowy głos pastora, dominujący nad głosami jego parafian. A odległość między dwiema stacyami wynosiła dwa razy tyle, jak odległość między Paryżem i Wersalem. Po cóż więc przeprowadzać Izby do stolicy, kiedy dla zadość uczynienia paryskim politykom, chcącym słuchać rozpraw w Izbach nie oddalając się ze stolicy, dość będzie urządzić sale telefoniczne naprzykład we wszystkich merostwach paryskich.

Paryż 15 maja.

J. Bohdan

otwarte drzwi tego przytułku niedoli, odprawiani być muszą z niczem aż do ukończenia budowy.

+ **Pomnik Piusa IX.** W gr. kat. archikatedrze św. Jerzego, która się teraz wewnątrz bardzo wytwornie przyozdabia, umieszczony będzie pomnik wiekopomnego papieża Piusa IX w naturalnej wielkości, siedzącego na tronie i błogosławiącego. Wykonanie pomnika poruczono już jednemu z młodych a utalentowanych artystów, lwowianinowi, który bawi w Wiedniu. Składki na ten cel przyjmuje handel p. Michała Dymeta.

— **Przedstawienie amatorskie** w połączeniu z koncertem na dochód funduszu stypendyjnego ubogich kształcących się dziewcząt odbędzie się jutro, w niedzielę wieczór, w sali kasyna mieszczańskiego. Przedstawiona będzie część IV *Dziadów* A. Mickiewicza, a w program koncertu wchodzą utwory Mendelsohna, Dürrera, Gounoda, Girschnera i Wachnianina Trio z towarzyszeniem skrzypiec, fortepianu i fisharmonii „Nasz raj“. Szlachetny cel wieczora zasługuje na wszelkie ze strony publiczności poparcie.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w poniedziałek o godzinie 7 wieczorem walne zgromadzenie, na które wydział wszystkich panów członków zaprasza.

— **P. Edmund Jastrzębski** z Dembna otrzymał za wszystkie swe okazy na wiedeńskiej wystawie koni wielki medal srebrny. *D. Ztg.* stawia je na pierwszem miejscu obok okazów stadniny barona Laudona i księcia Kobursko-gotajskiego.

— **Towarzystwo gimnastyczne** „Sokół“ urządza jutro, w niedzielę na Strzelnicy miejskiej majówkę, połączoną z zabawą uczniów „Sokoła“. Czysty dochód przeznaczony na cel budowy sali gimnastycznej towarzystwa.

— **Wystawa sztuk pięknych.** Dyrekcya towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie ogłasza, iż tegoroczna wystawa we Lwowie otwartą zostanie dnia 1 czerwca b. r. w auli akademii technicznej na Nowym Swiecie. Z dniem 24 b. m. kancelarya towarzystwa przeniesioną zostanie na miejsce wystawy, artyści miejscowi przeto, którzy zamierzają wziąć udział w wystawie, mają swe utwory nadsyłać tamże od dnia 25 b. m. i doręczać zarządowi kancelaryi za pokwitowaniem.

— **Przeniesienie targu.** Magistrat lwowski ogłasza, że targ na czas trwania robót około uporządkowania rynku przeniesiony został z rynku na plac strzelecki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brukseli były minister wojny w gabinecie belgijskim, generał-porucznik Thiebauld, przeżywszy lat 68; tamże znakomity pisarz belgijski, autor „Legend flamandzkich“ Karol de Coster, przeżywszy lat 51.

— **Uczony kongres** międzynarodowy dla zorganizowania systematycznych badań okolic podbiegunowych, odbędzie się w październiku r. b. w Hamburgu. Udział swój w nim zapowiedzieli najznakomitsi żeglarze polarni i uczeni europejscy.

— **Kronika myśliwska.** Przed kilkoma dniami rządca dóbr Poltar w hrabstwie neogradzkiem na Węgrzech otrzymał doniesienie, że w sąsiednich borach pojawił się olbrzymi niedźwiedź. Urządzono natychmiast obławę, w której oprócz rządcy, p. Krzywdy, wziął udział praktykant gospodarczy i leśniczy miejscowy. Wnet też natrafiono na ślad zwierza. Niedźwiedź wypadł nagle z gęstwiny i w pierwszej zaraz chwili ugodzony został kulą rządcy, która zgruchotała mu nogę i obaliła go na ziemię. Po chwili jednak zerwał się i wściekły bolem rzucił się na leśniczego. I ten przyjął go celnym strzałem, nabój jednak był za słaby. Po drugim, chybionym strzale, straszny zwierz nareszcie dopadł leśniczego i poszarpał go na całem ciele w sposób tak okropny, że nie ma nadziei, ażeby nieszczęśliwy mógł być utrzymany przy życiu. Później rzucił się na dwóch ludzi z pogunki i ciężko ich pokaleczył. Dopiero silny strzał w paszczę położył rozjuszonego zwierza trupem. Niedźwiedź, jakkolwiek był bardzo chudy, ważył przeszło dwa centnary.

— **Trzeci pożar** w Orenburgu dnia 17 b. m., jak donoszą urzędowe depesze rossyjskie, zniszczył znaczną część ocalonej przedtem dzielnicy Nowej Słobódki. Ogień przerzucił się na kolej żelazną, a w chwili wysyłania telegramu paliły się składy drzewa, piętrzące się w pobliżu dworca kolejowego.

— **Nowa lokomotywa** drożna pomysłu Krausa w Monachium, dla użytku kolei konnych, próbowana była w tych dniach w Wiedniu i okazała się pod każdym względem praktyczną. Z chyżością dwóch mil na godzinę porusza się taka lokomotywa nie sprawiając najmniejszego łoskotu i nie wydając dymu, a zatrzymać się da z łatwością w sekundzie. Wiedeński *Tramway* zamierza zaprowadzić ją na swoich liniach.

— **Rozbójnicze morderstwo** popełnione zostało dnia 17 b. m. w Szegsardzie na Węgrzech. Adjunkt sądu tamtejszego, p. Józef Szentes, otrzymał był na kilka dni przedtem od pewnego znajomego swego 5000 zł. do przechowania. Sumę tę jednak oddał już na trzeci dzień właścicielowi. Zbrodniarz widocznie dowiedzieć się musiał o tem, że Szentes wziął pieniądze do przechowania. nie wiedział zaś, że tenże zwrócił je tak prędko. Szentesa znaleziono rano w łóżku, zamordowanego własnym jego sztyletem. Morderca porozbijał stoliki i szafki i zabrał około 200 zł. i zegarek złoty zamordowanego z łańcuszkiem, oraz rewolwer, poczem umył sobie ręce w miednicy. Szentes był kawalerem. Sprawcy zbrodni nie wyśledzono jeszcze, a tego samego dnia znaleziono w Szegsardzie także zamordowanego włościanina, którego trupa wrzucił morderca do płynącego przez miasto potoku. Być może, że obie te zbrodnie są w związku z sobą. — O rozbójniczem morderstwie, którego ofiarą padł starszy chirurg Neugebauer w polu pod Ołomuńcem, otrzymały dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły: Neugebauer bawił tu przez cały dzień i dał do poznania, że ma przy sobie znaczniejszą kwotę. Kiedy wychodził z miasta, uważano, że postępuje za nim w pewnem oddaleniu nieznajomy człowiek. Ten ostatni pod wsią Dołopłazami strzelił do Neugebauera sześć razy z rewolweru i zraniwszy go śmiertelnie zabrał mu pieniądze, zegarek i surdut. Nieszczęśliwy Neugebauer żył jeszcze, kiedy go znaleziono, mówić jednak nie mógł już, a tylko niemo wskazywał ręką kierunek, w którym pobiegł morderca. Na drugi dzień dopiero zakończył życie. Pomimo najenergiczniejszych dochodzeń nie zdołano dotychczas wyśledzić zbrodniarza.

— **Miasto Wiedeń** według ogłoszonej świeżo statystyki policyjnej za rok 1877 liczyło w tym roku 1140 doktorów medycyny, 15 magistrów chirurgii, 95 felczerów 16 dentystów, 29 lekarzy homeopatów, 89 aptekarzy, 38 weterynarzy i 1391 akuszerek. Dalej liczyło 42 łazien publicznych. Straż bezpieczeństwa, która pełniona była w dzień przez 239, a w nocy przez 244 posterunków i 54 patroli policyjnych interweniowała w 9773 wypadkach zasłabnięcia na ulicy. Aresztowań na ulicy było w ciągu roku 70.530, pomiędzy którėmi 33.144 za pijaństwo, a 840 za dręczenie zwierząt. Ciężkich wypadków nieszczęśliwych zdarzyło się 73, lekkich 267, w tej liczbie 205 na kolei konnej. Dalej wynosiła liczba popełnionych r. 1877 w Wiedniu zbrodni 5570 (8 morderstw, 17 rozbojów, 31 sprzeniewierzeń, 683 wypadków oszustwa), zaś przestępstw 28.147. (uszkodzenia ciała wypadków 1460, drobnej kradzieży 6652, drobnych sprzeniewierzeń 1174, gry hazardowej 120 i t. d.). Suma ukradzionych w tym roku w Wiedniu pieniędzy wynosiła 668.167 zł., z których poszkodowani za interwencyą władz odzyskali 191.394 zł. W 1585 wypadkach zbrodni na 4988 takich wypadków nie wyśledzono sprawców.

Notatki literacko-artystyczne.

Józef Szujski należy do tych pisarzy, którzy rozpocząwszy zawód piśmienniczy od poezyi, lubo później z całym zapałem twórczego umysłu przerzucili się na pole historycznych badań, niemniej przeto i w późniejszych latach z upodobaniem powracali do przedmiotu swej pierwszej literackiej miłości. Podobną drogą szli Bielowski i Szajnocha; wiemy, że autor *Henryka Pobożnego* i *Krytycznego wstępu do dziejów Polski* jeszcze w sędziwym wieku składał rymy, drukowane niedawno w książce zbiorowej p. t. *Sobótka*, autor zaś *Jana III w tumie św. Szczepana*, *Jadwigi* i *Jagiełły* i t. d., jeszcze w chwilach najcięższej niemocy układał plany do nowych dramatów. Szujski choć z niemniejszem zamiłowaniem oddany naukowym studyom, częściej niż niż oni powraca do Muzy, każdy niemal rok zaznaczając jakimś poetyckim utworem, już to oryginalnym, już tłómaczonym. Literatura polska zawdzięcza mu już świetny przekład *Ryszarda III* (niepowetowana szkoda, że tylko pierwszego aktu!), *Prometusza w okowach*, *Rycerzy* Arystofanesa a obecnie *Persów* Aischylosa, ogłoszonych w majowym zeszycie *Przeglądu Polskiego*. Znaczenie i wartość tej tragedyi określa tłómacz równie zwięźle jak trafnie. „Niesłusznie — mówi on — zarzuca Aischylosowi Bernhardy, że główną treść Persów stanowią opowiadania o bitwach, wykluczające czynność dramatyczną. Zapewne wobec naszych dzisiejszych przyzwyczajeń scenicznych, dramat ten zbyt prostej jest budowy, zbyt poważnie się porusza długiemi mowami, niesztucznemi dyalogami i lirycznemi chórami — ale jeżeli, jak słusznie uważa Klein, o dramatyczności stanowi nie zawikłana fabuła, nie zewnętrzny ruch czynności, ale ciągłe stopniowanie uczuć i następstwo sytuacyj scenicznych, jeżeli stanowi o nim, patetyczność, spiesząca z coraz większym zamachem ku katastrofie: to *Persowie* pozostać muszą na zawsze pomnikowem dziełem.“

Rozstrząsając kwestyę kolorytu i ścisłości historycznej, przyznaje tłómacz, że autor błądzi pod tym względem w szczegółach, ale że te drobne braki umie wynagrodzić genialną intuicyą wielkiego artysty. „W chórach satrapów, w biadaniu Xerxesa, w słowach Atossy, czujemy wschód, może nie specyalnie perski, ale wschód prawdziwy, uderzający czy w tony lamentu Jeremiasza, czy w przeciągły spiew zawodzącego nad śmiercią Timursenga Mongoła Uczucie niezmierzonej przestrzeni, uczucie kolosalności, właściwe wschodowi, wynosi się z dramatu, począwszy od pierwszej części chóru, opisującej ogrom wojska barbarzyńców.“

Przytoczyliśmy słowa powyższe z umysłu. to samo bowiem w przybliżeniu moglibyśmy powiedzieć o wierności przekładu, co tłómacz mówi o wierności kolorytu autora. Nie podobna niniejszego przekładu nazwać ścisłym w szczegółach, sam tłómacz nazywa go nawet „wolnym w najszerszem znaczeniu tego słowa“, zauważając trafnie, że „taki tylko mógł odpowiadać celowi udzielenia *Persów* i szerszej czytającej publiczności“; mimo to musimy go nazwać wiernym jeśli nie co do słów, to co do treści i ducha. Jestto prawdziwie poetyckie odtworzenie greckiego arcydzieła, pod względem polotu i natchnienia stojące nie wiele niżej od oryginału, lubo nie znać na niem ostatniego przyłożenia ręki, w skutek czego tu i owdzie spotyka się jeszcze drobne uchybienia, jak gdyby *lapsus calami*, powstałe z roztargnienia. Do takich błędów policzyć musimy ustęp, w którym perski posłaniec mówiąc o klęsce rodaków pod Salaminą, powiada, że echa nadbrzeżnych skał odbiły okrzyk wojenny Greków

Pełny, nadzieją zwycięztwa natchniony.
Że *barbarzyniec* zadrżał przerażony . . .

Pozwolił tu sobie szanowny tłómacz licencyi, która razi dlatego, że Pers Persów „barbarzyńcami“ nazywać nie mógł, że zwali ich tak jedynie Grecy.

W ogólności jednak, należy przekład *Persów* do świetnych kreacyi, a jego wysokie artystyczne zalety tembardziej występują na jaw, gdy go się postawi obok filologicznego tłómaczenia, choćby tak dobrego, jak przekład prof. Węclewskiego. Ażeby się o tem przekonać, dość zestawić odpowiednie ustępy obu tych prac, równie szacownych, jakkolwiek dokonanych wedle odmiennej metody i w różnych celach. Oto jak brzmi najbardziej obrazowy wyjątek z opowiadania wspomnianego wyżej posłańca:

Z początku Persów siła mężnie się oparła
Prądowi; lecz gdy mnóstwo łodzi się ścisnęło
W ciasnocie i wzajemnie sobie dać pomocy
Nie było można, same spiżowemi dzioby
Kruszyły się i burty wszystkich naw trzaskały,
Helleńskie zaś okręty opasawszy w koło
Rozważnie naszych łodzi wywracały zręby,
Że dojrzeć oko nigdzie już nie mogło morza,
Trupami i szczątkami łodzi pokrytego;
A pełno było ciał na brzegach i rafach.
Otenczas, ile z perskiej floty naw zostało,
W rozsypkę wszystkie poszły hurmem bez porządku.
Te, by tuńczyki, albo inny połów rybi,
Szczątkami belek albo wioseł ułamkami
Rażono i pokłóto; a lamenty oraz
Przechwałki rozlegały się po słonej toni.

Ten sam ustęp tak tłómaczy Szujski:

Zrazu trzymamy się liczby przemocą.
Ale zagnanych w zatoki cieśniny,
Gubi nas natłok, gnieciem się w ruiny,
Pękają wioseł wśród trzasku krawędzie,
Mniejsze pod większe toną statki wagą,
Ggdy greckie przy nas. ściskają, gruchocą.
Żelazną w koło trzymając obręczą.
Wtedy od ruder zniszczonych okrętów,
Od ciał, co toną, od rannych, co jęczą.
Jużeś zielonych nie ujrzał odmętów,
Tylko co żywo, co wiosło podoła,
W dal gdzieś goniło, co ujść mogło zdrowo
Pod gradem gruzów, co żeglarzy czoła
Ranią, wśród krzyku, gdzie rozpaczy słowo
Z tryumfujących wiązało sie śmiechem,
Zielonej fali powtarzane echem.

Z Izby sądowej.

(Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie).

(Dzień pierwszy rozprawy.)

(Dokończenie.)

Dr. Czemeryński w następujący sposób tłómaczy się dalej: Przybyliśmy do do Wiednia. Pisarczuk miał ze Lwowa rekomendacye do p. Jamesa Klanga, dyrektora ojczystego banku ubezpieczeń na życie i opowiedział mu, o co chodzi. P. Klang wskazał mu Arnsteina, jako osobistość najodpowiedniejszą do przeprowadzenia takich interesów. Na drugi dzień udaliśmy się z Arnsteinem do Strausa a na trzeci dzień poszliśmy wszyscy do Ertla. Na stosowne zapytania p. przewodniczącego. prokuratora i obrońcy p. Stromengera, daje oskarżony w tym kierunku następujące dalsze wyjaśnienia: P. Klang przedstawił nam Arnsteina jako osobistość ze wszech miar zasługującą na zaufanie, która należycie wywiąże się z zadania. Arnstein radził nam, że najodpowiedniej będzie lombardować listy... (Tu następują wyjaśnienia, co to znaczy lombardować t. j. dać papiery wartościowe w zastaw za gotówkę). Jako stopę procentową oznaczył Arnstein 60 za sto.

Przewod. A więc już w kwietniu była mowa o lombardowaniu?

Oskarżony. Nie, to były tylko rokowania; myśmy mówili tylko Arnsteinowi, że w myśl statutów naszych możemy wydawać listy dłużne. oczywiście wtedy, gdy będziemy mieli pożyczki hipoteczne. Strauss zaprowadził nas następnie do banku anglo-austryackiego. Dyrektor tego banku, p. Schlesinger. przyjął nas bardzo uprzejmie i konferował z nami przeszło dwie godziny. Wypytywał się o każdą rzecz, głównie zaś chciał się dowiedzieć, czy Tow. kredyt. jest oparte na tych samych zasadach, co lwowski zakład kredytowy włościański. Daliśmy mu stosowne objaśnienia, a p. Schlesinger oświadczył, że cała sprawa jest *akceptabel*, rozumie się pod warunkiem, jeżeli uzyskamy prawo kotowania listów dłużnych. („Kotowanie“ znaczy prawo umieszczczenia kursu papierów wartościowych w urzędowym dzienniku giełdowym). O prawo kotowania było potrzeba ubiegać się dlatego, ponieważ zakład nasz nie powstał na podstawie koncesyi, lecz na mocy ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych.

Przewod. Czy p. Schlesinger nie wspominał panom nic o referencyach?

Osk. Nie. Ale konsortowie zawiadomili nas, że udadzą się do Lwowa z zapytaniem, jak stoi Towarzystwo.

Po tej odpowiedzi odczytał p. przewodniczący następujące telegramy delegatów, wysłane do Lwowa: D. 22 kwietnia telegrafują do p. Ławrowskiego: „Idzie zapytanie do banku kredytowego. Dobrze usposobić i uprzedzić!“ D. 23 kwietnia telegrafują: „Koniecznie w tajemnicy zatrzymać telegrafowaną wiadomość wczorajszą“ D. 24 kwietnia: „Relacye pisemne wyszlemy w poniedziałek. Zapewnienie kredytu mamy w ręku. Konferencye o kotowanie odbywamy“.

Przewodniczący. Co to były za konferencye?

Osk. Układaliśmy się o sprzedaż listów najpierw do wysokości 200.000 złr.

Tu następują znowu rozmaite wyjaśnienia. Z odpowiedzi oskarżonego wypływałoby, że już w kwietniu 1875 r. układali się delegaci z konsorcyum o lombard albo sprzedaż listów dłużnych, które wówczas nie miały żadnego pokrycia, bo pożyczki hipoteczne równały się zeru, a w kasach nie było również żadnego pokrycia ani gotówką ani efektami. W tem przekonaniu utwierdza jeszcze dalszy fakt, że z tego czasu jest oświadczenie pisemne konsortów, dane delegatom, że obowiązują się przeprowadzić sprawę lombardu albo sprzedaży listów dłużnych, i że w ciągu 4 tygodni nie wolno delegatom z nikim innym wchodzić w żadne układy.

Przewodniczący odczytał to oświadczenie a następnie telegram delegatów wystosowany do Lwowa d. 25 kwietnia, który opiewa: „Do uzyskania prawa kotowania potrzebujemy stampiglii, spisu członków i t. d. Sprawę kotowania oddaliśmy najzaufańszemu znajomemu ministra. Dziś konferencya ministrow.“

Przew. Któż to taki, ten „najzaufańszy znajomy ministra?“

Osk. Pan Porges.

Przew. Cóż to znaczy „dziś konferencya ministrów?“

Oskarżony nie daje odpowiedzi.

Dr. Stromenger. Czy to ten Porges, który ma akademię handlową?

Osk. Ten sam.

Dr. Stromenger robi uwagę. że to istotnie osobistość bardzo wpływowa, skoro dla swej szkoły umiał wyjednać rozmaite ważne przywileje.

Dr. Czemeryński oświadcza, że p. Porges był zawsze uważany za osobistość bardzo wpływową; minister powierzać mu miał rozmaite bardzo ważne sprawy.

Na dalsze zapytania odpowiada oskarżony, że delegaci byli ośmieleni do wystosowania takich telegramów, bo konsortowie robili im takie przyrzeczenia, że byli formalnie zdumieni swojem powodzeniem. Z drugiej strony mieli delegaci silną wiarę, że konsortowie dotrzymają danego słowa. Każdy z konsortów prezentował się wybornie. Sam fakt, że Arnstein wprowadził nas do dyrektora Schlesingera, przekonał nas, że są to ludzie wpływowi. Urządzenie apartamentów u Arnsteina i Straussa zaimponowało nam; byliśmy przekonani, że to magnaci. Klang wyrażał sie o nich dobrze. Pisarczuk chodził znowu na zwiady do kantorów i tam otrzymał także pochlebne świadectwa o konsortach. Strauss pokazywał oskarżonemu listy świadczące o konneksyach jego z znakomitymi bankierami. Wszystko to wzbudzało zaufanie.

P. Budzynowski: W śledztwie mówiłeś pan, że nie dowiadywałeś się wcale o przeszłości konsortów, bo już samo urządzenie apartamentów wzbudzało zaufanie.

Oskarżony odpowiada, że do zeznań jego spisanych w protokołach sędziego śledczego nie należy przywiązywać wagi, bo sędzia śledczy spisywał sobie ołówkiem jego zeznania, następnie dyktował je protokolantowi i dopiero po kilku dniach dawał oskarżonemu protokoły tak wygotowane do prze-

czytania i podpisania; oskarżony czytał je z uwagą, korygował ustępy, które zdaniem jego, nie oddawały wiernie jego zeznania i podpisywał te protokoły.

P. Budzynowski. Tem zeznaniem sam pan siebie zbija, bo przyznajesz pan, zaś czytał protokoły, korygował je, a teraz utrzymujesz pan, że nie należy do nich przywiązywać wagi... Czy panowie nie rokowaliście porzednio z nikim innym w Wiedniu?.

Oskarżony. Nie.

P. Simonowicz: Po cóż spieszyliście się tak z zawarciem układu z konsorcyum? D. 20 kwietnia przyjechaliście panowie do Wiednia, a dnia 24go t. m. był już układ zawarty.

Oskarżony nie daje żadnej odpowiedzi.

P. Seliger, obrońca Pisarczuka, użala się wobec p. radcy Budzynowskiego, że pan prokurator miesza się zanadto do rozprawy...

P. Budzynowski odpowiada, że sąd w tym względzie przysługuje tylko przewodniczącemu trybunału.

Na tem skończył się pierwszy dzień przesłuchania.

(Drugi dzień rozprawy.)

(*L*) Przewodniczący odczytuje najpiew uchwały trybunału powzięte co do wniosków pp. obrońców postawionych na poprzedniem posiedzeniu. Trybunał nie uwzględnił wniosku dr. Jekelesa co do wezwania znawców w sprawach bankowych, gdyż o zwyczajach w świecie finansowym poinformować mogą zawezwani świadkowie, a znawców w kwestyi, czy Czemeryński i Pisarczuk postąpili sobie właściwie, iż zataili przed Radą zawiadowczą swój udział w prowizyach przyznanych konsorcyum, nie może trybunał słuchać, bo ta sprawa wchodzi w kolizyę z ustawą karną. Trybunał nie uwzględnił także wniosku dr. Gottlieba dr. Małachowskiego-Małuji i dr. Herschmanna co do wezwania czterech dalszych świadków, gdyż świadkowie ci mieliby potwierdzić po części okoliczności uboczne, a po części nierozstrzygające. Natomiast uwzględnił trybunał prośbę oskarżonego dr. Czemeryńskiego, ażeby z fascykułu p. n. akta delegatów, odczytany został akt z dnia 22 listopada 1874 do l. 145.

Następuje dalsze przesłuchanie Czemeryńskiego.

Przewod.: Staneliśmy na tem, że przyjechaliście panowie do Wiednia dnia 24 kwietnia 1875 i zaczęliście układac umowę z konsortami.

Osk. Jabym chciał całą rzecz przedstawić w porządku chronologicznym, i dlatego muszę wrócić do kotowania.

Prokurator sprzeciwia się, ażeby kwestye, nieporuszone w akcie oskarżenia, były tak rozwlekle traktowane. Dr. Czemeryński chce nam teraz przedstawić całą rzecz o kotowaniu. O tem możemy pomówić gdy będzie mowa o 18.700 zł. zapłaconych Straussowi za kołowanie.

Przewodniczący wzywa oskarżonego, aby trzymał się osnowy aktu oskarżenia.

Oskarżony: Po układzie z konsortami rozpocząłem układy o kotowanie i o assekuracyę. Sprawę kotowania przedstawiono mi jako niezbędną. W tym celu przedstawił nam Arnstein Porgesa, jako osobistość najodpowiedniejszą. P. minister używał go do rozmaitych poufnych zleceń, dawał mu do zestawienia bilansy takich tow., które powinny były likwidować, a które mimo to chciały przedłużyć swój żywot. Za przeprowadzenie sprawy kotowania żądał od nas Porges 1000 zł. z tych 500 zł. z góry. Ale równocześnie staraliśmy się także załatwić sprawę asekuracyjną. P. Klang zapoznał nas w tym celu z redaktorem fachowego pisma asekuracyjnego i od niego dowiedzieliśmy się, że żadna austryacka asekuracya nie wejdzie z nami w układy o asekuracyę naszych hipotek, ponieważ domagamy się kredytu w wysokości co najmniej ćwierć miliona zł. Udaliśmy się tedy do p. Burgera, dyrektora angielskiego towarzystwa asekuracyjnego.

Przewodniczący odczytuje tu telegramy i listy wystosowane przez delegatów do Lwowa o tych wszystkich układach. Telegram z d. 27 kwietnia do dyrekcyi opiewał: „Kotowanie zapewnione, potrzeba nam tylko notaryalnie poświadczonego bilansu i stanu czynności. Dawajcie na gwałt pożyczki chociażby z użyciem kredytu bankowego i funduszu Towarzystwa, byle tylko wykazać jak największą czynność. Kredyt milionowy pewny; interes asekuracyjny jutro. Liczba członków imponuje.“

Przewod. Na czem polegała ta pewność kredytu milionowego?

Osk. Na rokowaniach z bankiem angielskim i na zapewnieniach konsortów.

Przewod. Co znaczy ustęp: Dawajcie na gwałt pożyczki..

Osk. Znaczy, żeby istotnie, z użyciem kredytu bankowego i własnych funduszów, dawać pożyczki hipoteczne a nie promesy, o których wspomina akt oskarżenia.

Przewodniczący czyta następnie długie sprawozdanie spisane w Wiedniu przez delegatów od d. 26—28 kwietnia 1875 w sprawie wszystkich rokowań. W tem sprawozdaniu twierdzą delegaci, że Arnstein jest znakomitym kapitalistą, członkiem rozmaitych rad zawiadowczych, że Ertel jest również wielkim kapitalistą a Strauss-Hess generalnym konsulem „amerykańskim“, akredytowanym w Frankfurcie, członkiem rady zawiadowczej banku hamburgskiego. (Tu przewodniczący konstatuje mimochodem, że Strauss-Hess przestał być konsulem argentyńskim w r. 1871). Dalej dowodzą delegaci radzie zawiadowczej, że interes zawarty z konsorcyum, jest świetny; „rzecz bardzo pewna, miliony płynąć będą z tych źródeł; jestto interes, o którym nawet nie marzyliśmy; mamy nowy interes kilkumilionowy.“ „Zawarliśmy — tak piszą delegaci — ugodę z reprezentantem banku angielskiego o asekuracyę i to Towarzystwo kupować będzie stale nasze listy.“ Co do kotowania, tak piszą delegaci: „Porges zaufany ministra zajął się tą sprawą — jest więc całkiem pewną.“ Przy końcu sprawozdania narzekają delegaci na drożyznę w Wiedniu i znaczne wydatki, jakie ponosić muszą z powodu wystawnego życia, proszą więc o podwyższenie dyet na 25 zł. dziennie. W końcu tego sprawozdania jest taki ustęp: „Niechaj wszyscy członkowie rady zobowiążą się słowem honoru, że układy toczące się, zachowaja w tajemnicy.“

Przewod. Jakżeż pan wytłumaczysz ten list?

Osk. Ten list jest wiernem odbiciem tego, co się działo. Jak mi się rzeczy przedstawiały, tak je spisałem. Gdzież tu chęć oszukania kogoś? Oskarżony twierdzi następnie, że starał się o obniżenie prowizyi, ale było to rzeczą niemożliwą, bo konsortowie nic o tem słyszeć nie chcieli, twierdząc, że muszą się podzielić prowizyą z członkami rad zawiadowczych tych instytucyj finansowych, które zechcą dać kredyt. Oskarżony twierdzi także, że miał najzupełniejsze zaufanie do konsortów, że miał i ma do tej chwili najsilniejszą wiarę, iż konsortowie mogli wystarać się o kredyt milionowy.

Przew. Jakżeż moża było mówić o milionach, skoro do ich uzyskania nie było zgoła żadnej podstawy?

Osk. Ależ to były układy na przyszłość, gdy podstawa zostanie stworzoną; tu chodziło tylko o układ, mocą którego zapewnilibyśmy Towarzystwu możność pozyskania milionów. Strauss oświadczył nam, że skoro tylko bank anglo austryacki wejdzie z nami w interes, będziemy mogli nasze listy dłużne nietylko lombardować, ale także sprzedawać w tym banku. Dlatego to w gorączce wystosowałem do Popiela telegram dnia 2 maja.

Przewodniczący odczytuje telegramy i listy pisane w tych sprawach przez delegatów do dyrekcyi. Telegram z 1 maja 1875 opiewa: „Nowy ogromny interes; konsorcyum obowiązuje się nasze listy dłużne na 4 miliony sprzedać za 5% prowizyą. Jestto niezmierny interes; dalsza sprzedaż aż do 30 milionów jest zapewnioną; prosimy o upoważnienie do zawarcia interesu.“

Przewodniczący. Żaden z konsortów nie wspomniał zgoła nic o 30 milionach!

Czemeryński. Ta przesada jest niewinna; to tak, jak w mowie potocznej przesadza się nieraz, mówiąc „sto razy więcej“

Przewodniczący przedstawia oskarżonemu dalsze jego pisma, z których wypływa jasno, że sam nie wierzył w uzyskanie milionów.

Czemeryński. To odnosi się do innych czasów.

Przew. Tem gorzej dla pana, bo skoro już wówczas nie wierzyłeś pan w pozyskanie milionów, na jakiej więc podstawie zawarłeś pan ugodę z konsortami d. 11 listopada 1875?

Przewodniczący czyta następnie telegram p. Ławrowskiego, wystosowany do delegatów w Wiedniu d. 1 maja a wzywający ich, aby najpierw załatwili sprawę asekuracyjną. Na to wezwanie odtelegrafował p. Czemeryński 2 maja: „Pożyczka na 6 prc. nigdzie nie jest możebną. Pocóż wdawać się w pożyczki i płacić tysiące na procenta, jeżeli przez pozbycie listów dłużnych otrzyma się kilka milionów? To jest właśnie wielkim interesem, nie zaś pożyczka w tow. asekuracyjnem. Jestto ogromny niesłychany interes, każdy finansista to potwierdzi. Prosimy jeszcze dziś zwołać Radę zawiadowczą i telegraficznie przesłać upoważnienie do zawarcia tego interesu.“ W skutek tego telegramu zebrała się Rada zawiadowcza i powzięła następującą uchwałę: „Niechaj delegaci odroczą termin stanowczego układu z konsorcyum, niechaj zjadą do Lwowa, zdadzą ustnie sprawę z stanu rzeczy a dopiero przystąpią do stanowczego układu.“ W tym też duchu wystosowano do nich d. 3 maja telegram podpisany przez p. Bałutowskiego.

Oskarżony: Już ta uchwała świadczy, że członkowie Rady zawiadowczej nie byli mojemi maryonetkami — jak to twierdzi oskarżenie, bo chociaż znaną im już była osnowa ugody z konsorcyum, mimo to przed stanowczą decyzyą chcieli ją jeszcze raz zbadać dokładnie. Na wezwanie Rady postanowił oskarżony wysłać Pisarczuka do Lwowa, sam zaś został w Wiedniu, aby nie skompromitować się w oczach konsortów. Ale równocześnie wysłał 3 maja z Wiednia do dr Popiela we Lwowie następujący telegram:

„Dlaczego nie otrzymaliśmy wczoraj żanej odpowiedzi? Jesteśmy w największym niepokoju, aby nie stracić tak świetnych i niespodziewanych rezultatów. Nie możemy zawrzeć interesu lombardowego. Interes sprzedaży jest najważniejszym, nadzwyczajnie świetnym, wobec którego prowizya jest bez znaczenia. Zapytajcie tylko, jaką prowizyę dr, Fried płacił?“ Pisarczuk przybył do Lwowa dnia 5 maja. W tym dniu zebrała się znowu rada zawiadowcza, wysłuchała sprawozdania Pisarczuka o układach z konsorcyum i powzięła następującą uchwałę: „Wydać delegatom pełnomocnictwo do zawarcia ugody z konsorcyum, z zastrzeżeniem, że ugoda będzie ratyfikowaną przez radę zawiadowczą“. Pisarczuk wyjechał z pełnomocnictwem do Wiednia i ugoda została zawartą. (Jest to ugoda o emisyę pierwszej partyi listów dłużnych aż do wysokości 2 milionów za 6 prc. prowizą). Następnie przyjechali delegaci do Lwowa i na posiedzeniu rady zawiadowczej w d. 28 maja zdał oskarżony sprawę z swych dotychczasowych czynności. Rada przyjęła je do zatwierdzającej wiadomości równie jak list konsortów z 21 maja i zastrzegła sobie dalsze uchwały aż do przeprowadzenia całej sprawy. Do tego czasu nie wydawano jeszcze promes na pożyczki hipoteczne. Dnia 21go czerwca nadeszła wiadomość, że ministerstwo nie zezwoliło na kotowanie listów dłużnych Towarzystwu. Oskarżony pojechał więc znowu do Wiednia, ażeby zbadać przyczyny tej odmownej odpowiedzi i dowiedział się, że weszła właśnie w życie nowa ustawa giełdowa, w myśl której ministerstwo przedkłada Izbie giełdowej wszystkie prośby o kotowanie do zaopiniowania; przedłożył więc także naszą prośbę, a giełda oświadczyła się za odmowną odpowiedzią, bo uważała nasz zakład za lokalny. Porges zagadnięty o to oświadczył, że nic nie wiedział o nowej ustawie giełdowej; zresztą obowiązał się popierać rzecz w ministerstwie a nie w Izbie giełdowej. Po takiej odpowiedzi Porgesa oświadczył Strauss, że on weźmie w swe ręce sprawę kotowania i zażądał za to 1000 zł. Oskarżony telegrafował do p. Bałutowskiego o przysłanie 2000 zł. a to 1000 zł. dla Straussa a 1000 na wydatki oskarżonego. Dnia 24 czerwca wniesiono ponowną prośbę o pozwolenie kotowania. Oskarżony rozdał memoryał pomiędzy radców giełdowych i zdawało się tym razem, że pozwolenie zostanie danem. Dnia 12 lipca wniosło konsorcyum nową ofertę co do emisyi drugiej partyi listów dłużnych do wysokości 2 milionów, za prowizyą 2 od sta. Rada zawiadowcza upoważniła znowu delegatów do zawarcia tej drugiej ugody z zastrzeżeniem ratyfikacyi, poczem ratyfikowała istotnie tak tę drugą ugodę, jako też ugodę kwietniową.

Przewodniczący przedstawia oskarżonemu, że te dwie ugody nie były jeszcze ratyfikowane, bo konsortowie w późniejszym liście domagają się ratyfikacyi.

Prokurator: Mnie nie chodzi właściwie o ratyfikacyę tych dwóch ugod, lecz o ratyfikacyę stanowczego kontraktu z d. 11 listopada 1875.

Oskarżony. A mnie chodzi właśnie o te dwie ugody z kwietnia i czerwca, które zostały stanowczo ratyfikowane przez radę zawiadowczą i następnie przeszły żywcem do kontraktu z d. 11 listopada 1875. — Potem mówi dalej oskarżony: D 16 lipca odmówiło ministerstwo znowu prośbie naszej o kotowanie. Pojechałem więc po raz trzeci do Wiednia, tłómaczyłem każdemu radcy z osobna o co tu chodzi, i Izba giełdowa oświadczyła mi, że kotowanie zostanie dozwolone, jeżeli Towarzystwo zmieni §. 40 swych statutów w tym duchu, iżby odpowiedzialność członka występującego trwała przez dwa lata. Przyrzekłem, że najdalej do 6 miesięcy nastąpi taka zmiana statutu i mając pewność, że tym razem kotowanie zostanie przyzwolone wyjechałem do Lwowa. Z czynności Towarzystwa od tego czasu aż do ostatniego wyjazdu do Wiednia, w listopadzie 1875, celem zawarcia ostatecznej umowy z konsortami, przytacza oskarżony, że w lipcu zaczęto wydawać promesy na pożyczki hipoteczne. Promesę taką na 200.000 złr. otrzymał pomiędzy innymi hr. Koziebrodzki. Na posiedzeniu rady zawiadowczej w d. 16 października uchwalono pobierać od dłużników Tow. 5 prc. dodatek na pokrycie kosztów kotowania (które ostatecznie zostało udzielone) i finansowania. W tym też czasie toczyły się korespondencye między Tow. a konsortami, którzy radzili, że najlepiej będzie oddać listy dłużne do jakiegoś banku w komis. W listopadzie wyjechali obaj delegaci do Wiednia celem zawarcia stanowczej ugody z konsorcyum. Konsorcyum przed spisaniem ugody zaczęło domagać się wstawienia do niego także wzmianki o *faux-frais* w sumie 10.000 złr. Oskarżony był tem żądaniem niezmiernie zdziwiony, bo mniemał, że konsorcyum pokryje już wszystkie wydatki z 6 pr. prowizyi. Zaczęły się więc rokowania o te *faux-frais*. Konsortowie oświadczyli że pod żadnym warunkiem nie odstąpią od *faux-frais*, bo poczynili już pewne zobowiązania, których muszą dopełnić. Zgodzili się tylko na niższą sumę, a mianowicie na 2.000 złr. gotówką i 6.000 złr. w listach dłużnych, a zarazem zgodzili się na te, aby to *faux-frais* były ściągnięte z najbliższej prowizyi.

Przewod. Czy o tych *faux-frais* była już mowa w kontrakcie, przedłożonym panom przez konsortów?

Osk. Musiała już być: zdaje się że była mowa o 10.000 złr.

Prz. Pan Neuda powiada, że nie było tam żadnej wzmianki o *faux-frais*. Jeżeli ten kontrakt, jak pan to poprzednio twierdziłeś, był tylko reasumcyą poprzednich dwóch, już zawartych i przez radę zawiadowczą ratyfikowanych układów, to zkądżesz się wziął w nim ustęp o *faux-frais*, o którym w poprzednich układach nie było żadnej wzmianki?

Oskarżony wyraża także swoje zdziwienie, zkąd się wziął ten ustęp. Zresztą, powiada dalej, był to wydatek zwrotny. Z powodu tych *faux-frais* było nawet niemiłe zajście między Pisarczukiem a konsortami. Pisarczuk powiedział im, „że to tak wygląda, jakbyście na nas nacierali rewolwerami.“

Prz. Jakąż pewnosć mieliście panowie, że konsorcyum zwróci wam 8000 zł. wziętych tytułem *faux-frais*?

Osk. Mogliśmy sobie sami ściągnąć z najbliższej prowizyi.

Prz. A gdzież była pewność, że w ogóle przyjdzie do wypłaty jakiejkolwiek prowizyi; gdzież pewność, że konsorcyum dostarczy kapitałów?

Osk. Była pewność, bo przecież zawarliśmy układ z n. a. Tow. eskontowem co do eskontu naszych listów dłużnych.

Przewod. Ależ ten układ został zawarty dopiero dnia 16go listopada, a układ z konsorcyum zawarliście d. 11 listopada.

Osk. Daje wymijającą odpowiedź i utrzymuje dalej, że gwarancya, iż konsorcyum zwróci Towarzystwu 8000 zł. była okoliczność, że każdy z konsortów był majętnym człowiekiem.

Prz. Pytałem każdego z nich, czy ma majątek; odpowiedzieli wszyscy, że nie mają nic, tylko Strauss ma posiadać mały majątek.

Tu nastąpiły dłuższe wyjaśnienia co do kontraktu z d. 11 listopada 1875. Przewodniczący odczytuje pojedyncze jego ustępy i przedstawia oskarżonemu, jak uciążliwemi były warunki dla Towarzystwa. Nie mogło ono z nikim innym wchodzić w umowy; musiało płacić olbrzymią prowizyę; nie było zadnej pewności, że konsortowie dostarczą kapitałów.

Na te zarzuty odpowiada oskarżony, że kontrakt jest dobry a prowizya nie jest wysoką, bo wynosi właściwie tylko 3 proc. (Za 1 partyę listów dłużnych do wysokości 2 mil., 6 proc., za drugą partyę, 2 proc., a za trzecią, 1 proc. = 9 : 3 = 3). Kontrakt nie jest także uciążliwy dla Towarzystwa, bo mogło ono pożyczki hipoteczne pożyczkobiorcom wypłacać swojemi listami dłużnemi.

Prokurator: A gdzieżby się był znalazł pożyczający, któryby był przyjął pożyczkę w listach dłużnych, nie mających zgoła żadnego kursu?

Osk. odpowiada, że miał tu na myśli ów czas, w którym Towarzystwo byłoby się już rozwinęło. Po zawarciu ugody z konsortami zawarliśmy 16 listopada umowę z Towarzystwem eskontowem o wzięcie w komis listów dłużnych, poczem wyjechaliśmy do Lwowa celem uzyskania ratyfikacyi. Komitet wykonawczy podpisał ten kontrakt, wygotowano nam listy dłużne i po 3-dniowym pobycie we Lwowie wróciliśmy do Wiednia. D. 10 i 11 grudnia 1875 zdał oskarżony sprawę z swych czynności poprzednich. Rada zawiadowcza przyjęła wszystko do zatwierdzającej wiadomości. O prowizyi nie było w ogóle mowy; usprawiedliwiałem się tylko co do *faux-frais*. Ale po wysłuchaniu mojego sprawozdania, przyjęła Rada zawiadowcza bez żadnej opozycyi także i ten ustęp kontraktu i ratyfikowała go.

Przewod. A pan Groman nie oponował?

Osk. Nie! Oponował tylko przeciw umowie dziennikarskiej. Po tem posiedzeniu wystąpił p. Groman z Rady zawiadowczej tylko dlatego, iż rada nie chciała przyjąć do swego grona przyjaciela jego, dr. Henryka Jasieńskiego. Po wystąpieniu p. Gromana, pojawiły się w *Dzienniku Polskim* i *Gazecie Narodowej* artykuły bardzo nieprzyjazne Towarzystwu a następstwem tych artykułów było, że konsortowie, którzy najdalej do 14 dni po naszym wyjeździe z Wiednia mieli nam przysłać 100.000 zł. zawiadomili nas, e wskutek złych pogłosek krążących o To-

warzystwie nie mogą na razie wydobyć takiej sumy.

Na tem zakończył oskarżony swą obronę w drugim dniu rozprawy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 10 maja do 17 maja.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.30 do 9·— złr. Żyto 4.60 do 5.30 złr. Jęczmień 4·— do 5·60 złr. Owies 4·50 do 5.25 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·50 do 5·25 złr. Kukurudza nowa 4·25 do 4·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 5.75 do 7·50 złr. Groch pastewny 4.— do 5·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 6.50 do 9.50 złr. Bobik —·— do 5·— złr. Wyka 3·50 do 4·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 38·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 38·— do 45·— złr. Kminek 30·— do 33·— złr. Rzepak zimowy 11.— do 12.— złr. Rzepak letni 10·50 do 11·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·50 do 9·75 złr. Nasienie lniane 11·— do 11·50 złr. Nasienie konopne —·— do 8·50 złr Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 25·75 do 25·90 złr.

OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet wyborczy odbył wczoraj posiedzenie. Przedewszystkiem rozbierano kwestyę, kto ma zastępować prezesów Rady powiatowej, którzy w myśl dawniej powziętej uchwały powołani są do inicyatywy w wyborze delegatów okręgowych. Zgodzono się na to, że na wypadek nieobecności swej prezesowie ci sami wskazać mają komitetowi swoich zastępców. Dłuższa rozprawa w sprawie solidarności członków Koła polskiego nie doprowadziła do żadnych uchwał. Dla sprawy wydania odezwy do kraju wybrał komitet osobną komisyę w której skład wchodzą: Ks. Jerzy Czartoryski, dr. Euzebiusz Czerkawski, dr. J. Wereszczyński, dr. Filip Zucker i Wojciech hr. Dzieduszycki.

Znany artykuł *République française* przeciw Anglii wywołał następującą odpowiedź ministeryalnego *Standarda*: „Nie wiemy, co rząd angielski zawinił, że go spotykają takie oskarżenia. Teraźniejszy *premier* jest nietylko gorącym wielbicielem francuskiego narodu, ale był także przez całe swe życie wytrwałym rzecznikiem dobrego porozumienia między Anglią i Francyą, co oczywiście nie znaczy jeszcze, aby na każdą sprawę międzynarodową zapatrywać się miał z czysto francuskiego stanowiska. Międzynarodowa przyjaźń, jeżeli w ogóle istnieć ma, nie powinna być zbyt wymagającą. Anglia nie żaliła się, kiedy Francya okazała tak wielką skwapliwość w podpisaniu memorandum berlińskiego, które rząd angielski uważał za niebezpieczne — nie przyszło jej wtedy nawet na myśl ogłaszać światu, że kwitą z francuską przyjaźnią". Co się tyczy Grecyi, powiada *Standard* dalej, to lord Beaconsfield zgodził się na kongresie na propozycye Waddingtona. Od tego czasu nic uczynił rząd nic takiego, z czegoby wnosić można, że porzucił zajęte w tej sprawie stanowisko. Jeżeli p. Waddington entuzyazmuje się za rozszerzeniem granic greckich, to rząd angielski wśród dzisiejszych okoliczności nie podziela tego entuzyazmu. Mimo to jednak niemniej od rządu francuskiego zdecydowanym jest przyznać Grecyi należącą się jej porcyę. Odbyty niedawno w Londynie mityng grecki przekonał zapewne p. Waddingtona, że w Anglii o entuzyazmie dla sprawy greckiej nie ma ani mowy. Opinia publiczna we Francyi nie powinnaby zanieprzyjaźniać się z Anglią, ponieważ ta gotowa jest dla Grecyi uczynić zupełnie to samo, co Francya. Całe to rozdrażnienie wydaje się sztucznem i jest trudnem do zrozumienia, a przesadna drażliwość jest nieprzyjaciółką prawdziwej przyjaźni.

Odpowiedź ministra Lepèra na interpelacyę radykalisty Lockroy w sprawie arcybiskupa z Aix (obacz „sprawy zagraniczne"), powitały organa katolickie jako wyraźną zapowiedź „kulturkampfu." *Union* pisze: „Z ust samego ministra wyznań wyszło wypowiedzenie wojny klerowi francuskiemu. Biskupi i katolicy francuscy przyjmą te groźby pana Lepèra bez najmniejszego wzruszenia, będą oni oburzeni ale nie zatrwożeni. Wojna przeciw duchowieństwu należy do piątego aktu widowiska, które republika przedstawia. Jak wszystkie wygwizdane sztuki, tak i ta przepadnie." *Univers* zaś tak się wyraża: „Możemy oświadczyć panu Lepère i panu Leroyer, ich kolegom i ich pomocnikowi panu Lockroy, że opór, który ich drażni, który spotwarzają i który pokromić przyrzekają, że opór ten nie ustanie póki ich nie pokona. Ci wolnodumcy, którzy wierzą tylko w siłę, obaczą, co to znaczy tknąć się sumienia i jak katolicy umieją bronić swojej wiary."

Rząd grecki odgraża się, że jeśliby konferencya ambasadorów w Stambule nie uwzględniła aspiracyj greckich do posiadania Epiru, zaapeluje do broni! Podobne pogróżki zanadto często wychodziły z Aten, aby świat przykładał do nich jakiekolwiek znaczenie. Chociaż grecki minister wojny rozgłasza, że przygotowuje mobilizacyę 30.000 ludzi, to światu aż nadto dobrze wiadomo, że Grecya nie ma ani pieniędzy ani broni, a z gołemi rękami nawet potomkowie Leonidasa nic wskórać dziś nie mogą. Zresztą Anglia ma w tej sprawi także coś do powiedzenia i jak właśnie donoszą, wysłała ona na wody greckie dwa kolosy pancerne, aby uśmierzyły gorączkę wojenną Greków, jeżeli w samej rzeczy istnieje.

Sułtan miał przez komendanta milicyi wschodnio-rumelskiej, generała Vitalisa, dać Bułgarom zapewnienie, że nie wyszle swych wojsk do Wschodniej Rumelii, jeżeli nie zostanie do tego zmuszony „ubolewania godnemi wypadkami".

Książę Battenberg miał temi dniami rozmowę z wiedeńskim korespondentem *Telegraphu*. Oświadczył on, że traktat berliński będzie podstawą jego polityki, i że przeprowadzenie tego traktatu według jego ducha i brzmienia będzie jego zadaniem W tej mierze działa on według rad, które właśnie otrzymał od cara. Car tak samo jak i radca stanu Giers upomnieli go, aby przestrzegał traktatu we wszystkich kierunkach, na wszelkie przeciwne temu przedstawienia musiałby książę odpowiedzieć tak samo, jak niedawno odpowiedział car deputacyj bułgarskiej. Car życzył sobie dalej, aby książę kierował się własnem zdaniem; jego osobistej inicyatywie nic nie będzie stało na przeszkodzie. Car wie, że książę zastąpi natychmiast urzędników rossyjskich bułgarskimi a nawet w przypadkach wyjątkowych zatrzyma ich tylko do czasu, dopóki nie znajdzie odpowiednich urzędników bułgarskich. „Cokolwiekbym w głębi duszy myślał o ewentualnem połączeniu Bułgaryi i wschodniej Rumelii, powiedział książę Battenberg, to jednak zamierzam jak najszczerzej przeszkodzić wszelkim usiłowaniom moich poddanych w tym kierunku. W proklamacyi mojej oświadczę, że moi poddani muszą się zadowolić traktatem berlińskim. Będę się starał osłabić wszelką aspiracyę ku rozszerzeniu granic Bułgaryi i będę usiłował wykazać korzyści, jakie przyniesie zorganizowanie i skonsolidowanie tego, co im nadał traktat berliński. To jest jedynym przedmiotem mojej ambicyi. Zaszczycony przyjaźnią wszystkich mocarstw, spodziewam się przeprowadzić to zadanie. Wschodnią Rumelię uważam za państwo zupełnie osobne i życzę mu z całego serca pomyślności. Wkrótce będę miał sposobność wyrazić także rządowi angielskiemu podziękowanie za doznane od niego poparcie i oświadczę mu, że traktat berliński nie w nikim tak gorącego przyjaciela jak we mnie. Spodziewam się u wszystkich gabinetów takiego samego przyjęcia, jakiego dzisiaj doznałem u hr. Andrassego. Przyobiecał mi on najgorętsze poparcie w przeprowadzeniu traktatu berlińskiego. Tak cesarz austryacki jak hr. Andrassy i car pozostawiają mi zupełną swobodę działania według własnego sumienia i własnych zapatrywań."

Nowoje Wremia dowiaduje się ze źródeł, jak zapewnia, niewątpliwych, że książę Battenberg miał prosić cara, aby książę Dundukow-Korsakow mógł pozostać przy nim w charakterze doradcy przyboczonego po objęciu przezeń rządów Bułgaryi na czas nieograniczony, na co car oczywiście przystał. Tak tedy rządy teraźniejsze rossyjskie w Bułgaryi nie uległyby prawdopodobnie żadnej zmianie i po instalacyi księcia Aleksandra I.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że hr. Szuwałow przed wyjazdem do Londynu zaopatrzony został w obszerne pełnomocnictwo od swojego rządu celem traktowania z celniejszemi firmami bankierskiemi w Londynie o nową pożyczkę państwową dla Rossyi 300 milionów rubli; lecz gdy usiłowania czynione przezeń w tej sprawie nie zostały uwieńczone dotychczas żadnym skutkiem, otrzymał zatem hr. Szuwałow nowe polecenie, aby wszelkich dalszych starań o pożyczkę zaniechał.

Tagblatt dowiaduje się z Berlina, że rząd rossyjski postanowił zaprowadzić stan oblężenia w krainie orenburgskich kozaków, pokazało się bowiem. że ostatnie pożary są ich dziełem. Uwięziono już dwóch chorążych kozackich jako podpalaczy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 maja. Najjaśn. Pan przyjmował w południe ks. Battenberga, który potem konferował z hr. Andrassym 3½ godziny.

Wiener Ztg. ogłasza podpisany przez całe ministerstwo patent cesarski z 22 b. m., którym zostaje rozwiązaną Izba deputowanych Rady państwa i zarządzono bezzwłoczne przeprowadzenie powszechnych wyborów.

Wiedeń, 23 maja. *Pol. Cor.* donosi: Ks. Battenberg przyjmował dziś podróżnika Kanitza, którego zaprosił do Sofii. Książę wyjeżdża wieczorem najpierw do Drezna.

Z Filipopola donoszą: Dnia 21 b. m. ze wszystkich publicznych budynków zdjęto chorągwie rossyjskie na znak, że się skończyły rządy rossyjskie.

Z Bukaresztu donoszą: Rumuńska Izba składać się będzie w przybliżeniu z 98 posłów liberalnych rządowych, 16 umiarkowanych liberałów, 3 liberalnych z grupy Vernescu, 16 konserwatywnych (opozycyjnych), i 3 posłów, nienależących do żadnego stronnictwa.

Z Konstantynopola donoszą: Porta otrzymała skargi z powodu przymusowego wcielania muzułmanów wschodnio-rumelskich do milicyi. W skutek tego znowu liczni muzułmanie emigrują do Rumelii.

Budapeszt, 23 maja. Izba deputowanych przyjęła bez zmiany przedłożenie rządowe w sprawie uporządkowania stosunków kolei żelaznej Koszyce-Bogumin.

Berlin, 23 maja. Stauffenberg złożył wiceprezydenturę parlamentu z powodu ciężkiej choroby.

Berlin, 23 maja. Parlament przyjął proponowane przez rząd cło od zboża 222 głosami przeciw 109. Wnioski Mirbacha i Günthera o podwyższenie tego cła zostały w imiennem głosowaniu uchylone.

Wiedeń, 24 maja. (*Tel. pr.*) Najj. Pan nadał c. k. radcy galicyjskiego Namiestnictwa, Hermanowi Loeblowi, tytuł i charakter radcy dworu.

Wiedeń, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Z Konstantynopola donoszą *Tagblattowi*, że rada ministrów pod prezydencyą sułtana uchwaliła pozostać przy decyzyi nieustępowania części Epiru Grecyi. Ten sam dziennik donosi z Berlina, że Anglia i Rossya porozumieć się miały z sobą w kwestyi greckiej w tym duchu, że Porcie ma być pozostawiona zupełna swoboda co do odstąpienia Epiru, gdyż Turcya nie może być do tego zmuszona na podstawie traktatu berlińskiego.

Praga, 24 maja. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego odbyła się pierwsza wymiana zdań między Sladkowskim a niemieckimi członkami wydziału w sprawie ugody. Sladkowski zapytywał, dlaczego dotąd nie uczyniono ze strony niemieckiej żadnego kroku ku pojednaniu sprzeczności, na co odpowiedzieli Schmeykal i Waldert, że na podstawie zbyt ogólnikowych artykułów czeskiej prasy i nie nadającej się nawet do dyskusyi rezolucyi czeskich deputowanych nie można uczynić żadnego kroku. Stronnictwo niemieckie stoi na gruncie konstytucyi i nie czuje najmniejszej potrzeby ugody. Jeżeli Czesi nie chcą wejść do Rady państwa bezwarunkowo, to Niemcy chętnie pomogą im w tej kollizyi, ale w takim razie czescy mężowie zaufania wystąpić powinni z trzeźwemi życzeniami i projektami.

Londyn, 24 maja. *Times* donosi, że na podstawie pokoju, zawartego z Afganistanem, Anglia uważać będzie doliny Kurumu, Sibi, Biszen nie jako anektowaną, ale jako przekazaną sobie ziemię, z której nadwyżka dochodów oddawaną będzie emirowi. Zato Anglia zapewnia emirowi roczne subsydya w kwocie 120.000 funtów.

Ateny, 24 maja. Pod Fanari w Tessalji przyszło do groźnych starć między greckimi powstańcami a tureckiem wojskiem. Poległo 60 powstańców wraz z swym dowódzcą Sachiotisem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 maja 1879, godzina 2 min. 32. Losy kredytowe 172·—. Węg. akcye kredyt. 254·75. Akcye anglo-austr. 124·—, Akcye banku Union 85·20, Akcye kolei Karola Ludwika 243·50, Akcye kolei północnej 228·25, Akcye kolei południowej 87·50, Akcye kolei Alföld 141·—, Akcye kolei Elżbiety 131·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 140·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 132·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74.25, Galic. oblig. indemn. 90·25, Losy z r. 1864 161·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 104·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 23·25, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 126·50, Rubel papierowy 1·12·¾, Wiedeńskie losy 116·75. Węgierskie losy 106·30, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 95·12. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 23 maja, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 266·60, Anglo-Austr. —·—, Uniousbank ·——, Kolej Karola Ludwika 243·—, południowa —·—, Renta pap. 68·35, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 94·75, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 97·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·36½. Usposob. —

Wiedeń, dnia 24 maja, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 266·25, Angloaustr. 123·—, Akcye banku Union 83·30, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 90·50, Napoleonsdor 9·36½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie niepewne

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24 maja 1879 o godz 7 rano.

Barometr 734.46mm. Psychrometr suchy 14.9°C. Psychrometr wilgotny — 13.5°C. Prężność pary 10.7m. Wilgoć 85% Zachmurzenie 4. Wiatr Sl Ozon 8. Temperatura powietrza + 11.6°R.

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 maja 1879.

Hotel Europejski.

Pp. J. ks. Czartoryski z Wiązowic. J. Szeliga z Tarnopola. L. Dulęba z Halicza. A. Hoppen ze Stryja. L. Klein z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Komarnicki z Horpina. J. Romaszkan z Horodenki. A. Czaykowski z Dusanowa. K. Gütlich z Tarnowa.

Hotel Angielski.

Pp. J. Maniewski z Czesnik. E. Suchecki z Krakowa. G. Wolle z Berlina. E. Różycki z Krakowa

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 maja 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	50	246	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	140	—	143	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	263	50	267	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	89	80	90	80
„ „ „ 4 pr. „	83	25	84	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	89	80	90	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94	20	95	20
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	94	75	95	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	50
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	50	90	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	91	50	92	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	93	50	95	50
5. Losy Miasta Krakowa	19	—	20	50
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	54
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	67
„ „ papierowy	1	12	1	13½
100 marek niemieckich	57	50	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 20 maja 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.70	68.85
luty-sierpień	68.70	68.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69.40	69.55
kwiecień-październik	69.40	69.55
Losy z roku 1854 po 250 zł.	117.50	118.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	125.50	126.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130.25	130.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	161.25	161.75
„ „ 1864 „ po 50 „	160.—	161 —
Renty Como po 42 lir. austr.	28.50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 100 zł. 5 proc.	142.50	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 75	101.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.60	80.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	85.—	85.50
Galicyi	89.50	90.—
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	81 25	81.75
Węgier	85.—	85 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	119 80	120.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	265.80	266.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800 —	820. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	570 —	572 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	179.75	180.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2238.—	2243.—
Kol. Kar. Ludwika po 500 zł. m. k.	[illegible]42 —	242.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	139.50	140.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	270.—	270.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.25	82.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	107.—	108.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	91.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.—	115.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 proct.	80.75	—.—
„ „ „ po 5 proct.	89.50	—.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	89 50	—.—
Gal. banku hipot. po 6 proct.	94.50	—.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	96.50	97.50
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	91.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98.50	99.—
„ „ po 5 proct.	90.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	76.25	76.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	75.25	75.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.80	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.75	103.—
„ „ „ II emisyi	101.25	101.75
„ „ „ III „	101.—	101.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.50	83.—
z r. 1867	85.75	86.25
z r. 1868	78.60	79.—
z r. 1872	73.50	74.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	73.25	73.75
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	172.25	172.75
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	106 25	107.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16 50
Losy miasta Krakowa	19.75	20.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 75	36.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.50	17 —
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.	38 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33.75	34.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.35	117.60
Paryż za 100 fr.	46.50	46 55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.54.	5.56 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36 50	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.63.50	9.64 50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 23 maja 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	50
„ „ „ w srebrze	70	25
Renta w złocie	80	50
Losy pożyczki z roku 1860	125	25
Akcye banku austro-węgierskiego	843	—
„ „ kredytowego	267	25
Londyn	117	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36—
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(3503 1—3) **Edykt.**

L. 25316. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu i życia Michała Skowrona ewentualnie nieznanych jego spadkobierców, że przeciw nim Jan Pleszowski i Tomasz Targowski właściciele dóbr Przybradza w powiecie Andrychowskim, w byłym obwodzie Wadowickim położonych, wnieśli pozew orzeczenie, że prawo domagania się i prawo zastawu sumy 1710 zł. i 1 dukat wraz z 5% od dnia 1 grudnia 1817 w stanie biernym dóbr Przybradz I i II wedle Dom. 37. p. 438. N. 16. on. i folwarku zwanego „Swinka" na rzecz Michała Skowrona zaintabulowane, uznaje się za zadawnione i nienależne, i że suma ta 1710 zł. i 1 dukat z procentem od 1 grudnia 1817 ze stanu biernego dóbr Przybradz I i II i folwarku zwanego „Swinka" w 14 dniach winna być extabulowana pod rygorem egzekucyi.

W załatwieniu tego pozwu zakreśla się do wniesienia pisemnej obrony termin dni 30 pod rygorem §. 32 p. s.

Gdy z życia i miejsca pobytu ci pozwani nie są wiadomi, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania tychże, jak również na ich koszt i niebezpieczeńswto ustanowił kuratorem adw. Leona Eibenschütza dodając mu zastępcę adwokata Leona Horowitza z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w powyżej oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi krajowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 27 września 1878.

(3542) **Ogłoszenie.**

L. 78. Komisya hipoteczna zawiadamia iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych Biadoliny szlacheckie, Brzezowiec, Gnojnik, Mokrzyska z miejscowością Bucze i Perła.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą do dnia 31 b. m. na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Brzesko dnia 20 maja 1879.

(3561 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1787. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Dawida Grüssa w kwocie 255 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w sądzie 29 maja, 30 czerwca i 30 lipca 1879, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 153 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca, na imię dłużniczki Anastazyi 1 śl. Małkusz 2 Szach intabulowana.

Cena wywołania 650 zł. w. a.

Wadyum 65 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akta można w sądzie przejrzeć.

Kulików 26 marca 1879.

(3544 1—3) **Edykt.**

L. 947. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 maja, 26 czerwca i 17 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 17 w Glinach wielkich do Mateusza Leśniaka należącej, celem zaspokojenia wierzytelności kantoru pożyczek i zaliczek hr. Reya w kwocie 215 zł. 67 ct.

Cena szacunkowa wynosi 885 zł. 50 ct.

Wadyum 88 zł.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl 23 marca 1879.

(3543 1—3) **Edykt.**

L. 948. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 29 maja, 26 czerwca i 17 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 191 w Przecławiu położonej do Stanisława i Józefy Jaroszów należącej, celem zaspokojenia wierzytelności kantoru pożyczek i zaliczek hr. Reya w Mielcu, w kwocie 200 zł.

Cena szacunkowa wynosi 476 zł. wadyum 47 zł. 60 kr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl dnia 20 marca 1879.

(3565 1—3) **Edykt.**

L. 484. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku ogłasza, że na zaspokojenie resztującej wierzytelności Heleny Marynowicz 52 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności lk. 98 w Bohatkowcach położonej, dłużnika Janka Mikołów własnej, w tutejszym c. k. sądzie powiatowym dnia 28 maja, 25 czerwca i 25 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że ta realność na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 140 zł. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie wadyum wynosi 10 proc. od sumy wywołania resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Wiśniowczyk dnia 21 marca 1879.

(3512 1—3) **Edikt.**

Zl. 12342. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Moses Krigsmann pr. 100 fl. sammt 36 pr. seit 26 Juni 1874 laufenden Zinsen der bereits früher mit 2 fl. 31 kr., 1 fl. 42 kr., 4 fl. 42 kr. 2 fl., und 3 fl. 86 kr. und gegenwärtig mit 3 fl. 47 kr. zuerkannten, Executionskosten die executive Feilbiethung der dem Michajło u. Olena Semeniszyn gehörigen bereits pfandweise beschriebenen Realität C N. 76/10 in Kluczów mały bewilligt und diese Feilbietung in drei Terminen u. z. am 31 Mai, 30ten Juni und am 16 August 1879 jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen.

Die Lizitationsbedingniße, der Pfändungs und Schätzungsact können h. g. eingesehen werden

Peczeniżyn den 28ten März 1879.

K. k. Bezirksgericht.

(3530 1—3) **Edykt.**

L. 10225. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr kons. 9, 11 w Chomiakówce położonej dłużnika Fedora Berezuk własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 30 czerwca 1879, 30 lipca 1879 i 29 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica dnia 20 marca 1879.

(3506 1—3) **Edykt.**

L. 2974. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie wiadomem czyni, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Rzeszowa pko Antoniemu Tittlowi, Maryi z Tittlów Brydzińskiej, Franciszce z Tittlów Pruszakowej i Felicyi czyli Filipinie Baumeister i Wincentemu Tittlowi pto 525 złr. z pn. ustanowił kuratorem ad actum adwokata krajowego p. dr. Schönborna celem doręczenia mu tut. sąd. rezolucyi z dnia 15 lutego 1879 l. 557 dla Filipiny Baumeister i Antoniego Tittla wygotowanych, adresatom z powodu niewiadomego ich życia i miejsca pobytu niedoręczonych z dekretem kuratorskim.

Wzywa zatem z miejsca pobytu niewiadomych, aby albo potrzebnych informacyj ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle, aby wszelkich możebnych do obrony środków użyli, wrazie bowiem przeciwnym z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów dnia 21 kwietnia 1879.

(3432) **Obwieszczenie.**

L. 11036. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 17go kwietnia 1879 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma: „Bialsko Bielskie stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności wzajemna pomoc w Białej z poręką nieograniczoną" z następującemi postanowieniami:

1) Na podstawie przyjętego dla siebie statutu z daty 2 marca 1879 zawiązanem zostało stowarzyszenie pod nazwą: „Bialsko-Bielskie stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „wzajemna pomoc" w Białej, z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane".

2) Przedmiotem przedsiębiorstwa w tem stowarzyszeniu jest: prowadzić przy wspólnej poręce członków stowarzyszenia, na ich zyski i stratę przedsiębiorstwo pożyczkowe, w zamiarze dostarczania tymże, za opłatą umiarkowanych odsetek i pod dogodnemi warunkami spłaty; potrzebnych pieniędzy, oraz szerzyć zamiłowanie oszczędności i przyzwyczaić się w ogóle do korzystnego pożytkowania pieniędzy przez przyjmowanie ich tak do udziału w przedsiębiorstwie jako też na odsetki, nietylko w większych ale i drobnych ilościach.

3) Czas istnienia stowarzyszenia jest nieograniczonym.

4) Zarząd (dyrekcya) stowarzyszenia składa się z 3 zarządców (dyrektorów) którzy mają zastępców.

Zarządcami są pp. Stanisław Wiktor Doboszyński, Władysław Wacław Lech i Józef Nikorowicz, zaś zastępcami tych pp. Antoni Gwoździowski, i Michał Srokosz.

5) Wszelkie ogłoszenia od zarządu stowarzyszenia pochodzące wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia; ogłoszenia zaś pochodzące od jego rady wychodzić będą pod napisem: Rada „Bialsko-Bielskiego stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „wzajemna pomoc" w Białej, z poręką nieograniczoną w sądzie zapisanego" a podpisywane będą przez przewodniczącego tejże lub jego zastępcę i sprawozdawcę (sekretarza) jej lub zastępcę tegoż.

6) Za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem według postanowień §. §. 53 i dalszych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 d. u. p.

7) Do ważności zobowiązania stowarzyszenia potrzeba, obok jego firmy podpisów przynajmniej dwóch członków w zarządzie (dyrekcyi) tegoż urzędujących.

Kraków 2 maja 1879.

(3532 1—3) **Edykt.** L. 7600.

Ck. sąd powiat. w Tyśmienicy zawiadamia Łukasza Jaciuk i Olenię Jaciuk że w sprawie egzekucyjnej Anczla Pistreich przeciw niemu o zapłacenie 42 złr. z p. n. termin do rozprawy na dzień 7 lipca 1879 o 10 godzinie rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Łukasza i Oleny Jaciuków nie jest wiadomem przeto celem zastępowania ich na koszt i niebezpieczenstwo tychże ustanawia się kuratorem Hrynia Moniuka z Tyśmienicy z którym sprawa ta przeprowadzoną zostanie.

Zaleca się zatem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo się sami zgłosili, albo pomienionemu zastępcy swe informacye udzielili lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi wymienili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z ck. sądu powiatowego.

Tyśmienica 26 marca 1879.

(3430 3—3) **Konkurs.**

L. 7314. Przy sądzie powiatowym w Przeworsku opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 29 maja 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 13 maja 1879.

(3496 3—3) **Edykt.**

L. 21537. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Emilia z Baderow Langnerowa, Tekla, Matylda, Apolonja, Franciszek i Jędrzej Langnery, przeciw spadkobiercom Andrzeja Krupińskiego i wierzycielom byłej masy krydalnej tegoż Andrzeja Krupińskiego pod dniem 5 maja 1879 l. 21537 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 51 m. we Lwowie położonej ciężącej kwoty 746 złp. z pn. wnieśli, wskutek którego do sumarycznej rozprawy termin na dzień 18 czerwca 1879 o godz. 11 rano wyznaczonym został.

Ponieważ nazwiska i miejsce pobytu spadkobierców Andrzeja Krupińskiego i wierzycieli jego masy krydalnej wiadome nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. Dziubińskiego z substytucyą tutejszego adw. dr. Nurkowskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3485 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3788. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 złr. a względnie 980 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 58 subrep. 60 w Dobrzanicy położonej, dłużników Antoniego Ario a względnie tegoż leżącej masy spadkowej, Jakuba Mathias i Rozyny Mathias własnej w tutejszym sądzie w drodze licytacyi publicznej na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 9 czerwca 1879, dnia 10 lipca 1879 i dnia 11 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 170 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Przemyślany 30 kwietnia 1879.

(3488 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 402. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Anny Demian jako cesionariuszki Dawida Zwi Gottforcht przeciw Jakubowi Janusiewiczowi o zapłacenie resztującej sumy 39 złr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej do l. k. 110 w Wiśniowczyku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to 4 czerwca, 3 lipca i 6 sierpnia 1879 o godzinie 9 przed południem w tutejszym c. k. sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 660 złr. wal. austr.

Zakład wynosi 10 proc. od sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 10 lutego 1879.

(3468 3—3) **Edykt.**

L. 22173. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie przeciw Sewerynowi Augustynowiczowi pod dniem 8 maja 1879 l. 22173 pozew wniosło, wskutek czego nakaz zapłaty sumy 1150 złr. w. a. z pn. przeciw pozwanemu uchwałą dzisiejszą wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Seweryna Augustynowicza nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy jako handlowy do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę, tutejszego adwokata dr. Jamińskiego z zastępstwem adw. dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, któremu powyższy nakaz zapłaty doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3486 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1511. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 468 złr. 79 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 78 subrep. w Tuturkowicach położonej, dłużników Semena i Chemy Jur własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przez

14 lipca
19 sierpnia 1879
16 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 850 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal 13 lutego 1879.

(3437 3—3) **Edykt.**

L. 4910. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Płonki w kwocie 115 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 15 lipca, 19 sierpnia i 16 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. 179 w Frydrychowicach położonej, wyk. hip. l. 179 objętej, i że ta realność na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 502 złr. 50 ct. w. a. Wadyum 50 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 5 października 1878 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną. ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Krobicki w Wadowicach.

Andrychów dnia 22 stycznia 1879.

(3462 3—3) **Edykt.**

L. 6841. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Piotra Jonika w kwocie 70 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wiejskiej pod l. 58 Brzezinach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w trzech terminach dnia 23go czerwca dnia 28 lipca i dnia 29 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołaną stanowić będzie wartość szacunkowa 495 zł.

Wadyum 49 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków protokół opisania i szacunkowy można przejrzeć w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce 25 stycznia 1879.

(3481 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3634. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 10 czerwca 1879, 9 lipca 1879 i 6 sierpnia 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 8 w Kamieńcu położonej, na 700 zł. w. oszacowanej.

Zakład wynosi 70 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 26 kwietnia 1879

(3433 3—3) **Edykt.**

L. 10145. Ck. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę Hoff, iż wskutek wniesionego przeciw niej przez firmę „Teodor Baranowski i syn“ pozwu wekslowego uchwałą z dnia 12 lipca 1878 l. 18975 wydano nakaz zapłaty, polecający jej aby zaskarżoną sumę wekslową 71 złr. z pn. w przeciągu dni trzech Teodorowi Baranowskiemu zapłaciła i takowy doręczono ustanowionemu dla niej kurstowi adwokatowi Wilkoszowi.

Zaleca się zatem pozwanej, aby w przeciągu dni trzech od dnia w którym niniejszy edykt w Gazecie Lwowskiej po raz trzeci ogłoszonym będzie przeciw wydanemu nakazowi zapłaty zarzuty wniesła, albo sama lub przez ustanowionego jej kuratora, w razie bowiem przeciwnym skutki zaniedbania sama sobie przypisać mosi.

Kraków dnia 11 kwietnia 1879.

(3480 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3633. Ck. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 10 czerwca, 9 lipca i 6 sierpnia 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 157 w Kamieniu położonej, na 500 złr. a. w. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 26 kwietnia 1879.

(3487 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1894. Ck. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 168 złr. 40 ct. w. a. zpn. od Jana i Anny Nowaków należącej się odbędzie się w dniach 26 czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod lk. 52 w Zembrzycach położonej, do dłużników Jana i Anny Nowaków należącej.

Cena wywołania wynosi 350 złr.

Wadyum wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania, można przejrzeć w tutejszej registraturze w Wadowicach.

Wadowice dnia 7 kwietnia 1879.

(3477 3—3) **Edykt.**

L. 3858. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie A. Bichla przeciw Wolfowi Eifer pto 100 złr. w. a. odbędzie się pod warunkami w uchwale z dnia 18 lipca 1878 l. 6345 zawartymi relicytacya realności pod l. k. 309 w Kołomyi, ciała tabularnego niestanowiącej, na koszt i niebezpieczeństwo pierwszego kupiciela Majera Günsberga, a to tylko w jednym terminie na dniu 9 czerwca 1879 o godzinie 10tej przed południem, przy którym takowa niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 70 złr. $6^1/_2$ ct. a. w.

Warunki licytacyi i protokoły grabieży, jako też ecenienia przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli mianowanym adw. Dr. Trachtenberg.

Kołomyja dnia 23 kwietnia 1879.

(3471 3—3) **Edykt.**

L. 17362. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż Katarzyna Grabowska przeciw Stanisławowi Palica i dzieciom tegoż Michałowi Palica, Franciszkowi i Magdalenie Palica ewentualnie tychże spadkobiercom Teresy Palica i Anny Litwińskiej, pozew o uznanie powódki za właścicielkę realności pod l. $147^1/_4$ we Lwowie i o wykreślenie w stanie czynnym tej realności wykonanej adnotacyi pertraktacyi spadku po Teresie, Michale i Franciszku Palica Magdalenie z Paliców Godowskiej i Annie Litwińskiej, jakoteż o wykreślenie Dom. 11 d. 544 n. 1 on. wykonanego kondyktu, wytoczyła.

Gdy zaś miejsce pobytu tychże pozwanych niewiadomem jest, przeto ustanawia się dla Stanisława Palica i tegoż dzieci Michała Franciszka i Magdaleny Palica, a wrazie tychże śmierci z nazwiska i pobytu im niewiadomym spadkobiercom kuratora w osobie Adw. Dra. Balko z substytucyę adw. Dra. Tilla, zaś dla z nazwiska i pobytu niewiadomych spadkobierców Teresy Palica i Anny Litwińskiej, kuratora w osobie adw. Dr. Goreckiego z substytucyę adw. Dra. Rozińskiego, którym pozew powyż wspomniany doręczamy.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3478 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6819. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszym edyktem iż p. Plass et Girschik przeciwko p. I. Teitelbaumowi z Tarnowa, z miejsca pobytu niewiadomemu, o zapłacenie należytości wekslowej 249 złr. 49 ct. w. a. z pn. skargę wniósł wskutek czego nakaz zapłaty tejże należytości wydany został.

Ponieważ pobyt zapozwanego I. Teitelbauma, nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw. dr. Salomona na kuratora.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby w swoim czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 8 maja 1879.

(3474 2—3) **Edykt.**

L. 9677. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż w celu zaspokojenia resztującej pretensyi w kwocie 60 zł. w. a. z pn Motia Honig, na dniu 5 czerwca 1879 na dniu 11 czerwca 1879 i na dniu 18 czerwca 1879, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż dwóch parcel pod nazwą „Siemlin“ i „Łanów“ pod Nk. 44 rep. 26 w Słobodzie konkolnickiej położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, a dłużnika Teofila Swiątkiewicza własnych.

Na pierwszym i drugim terminie parcele na licytacyę wystawione będą za cenę szacunkową 170 zł. lub wyżej, zaś na trzecim za niższą cenę po poprzedniem złożeniu wadyum 17 zł. w. a. sprzedawane.

O czem się chęci kupienia mających z tem uwiadamia, że resztę warunków i akt opisania, w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Bursztyn dnia 1 marca 1879.

(3464 2—3) **Edykt.**

L. 777. Na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi i Wasylowi Gadomskim pto 100 zł. wydał sąd rezolucyę z dnia 18 grudnia 1878 l. 4890 nakaz zapłaty tejże sumy.

Ponieważ miejsce pobytu Piotra i Wasyla Gadomskich nie jest znane, doręcza się nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi Antoniemu Namiesniowskiemu w Ustrzykach, Piotra i Wasyla Gadomskich wzywa się zaś, by względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sobie obrali.

C. k. Sąd powiatowy

Ustrzyki dolne dnia 2 kwietnia 1879.

(3456 2—3) **Edykt.**

L. 4827. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Rappa, że przeciw niemu wydanym został na rzecz Kajetana Theodorowicza nakaz zapłacenia sumy wekslowej 750 zł. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata Dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo też innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 17 maja 1879.

(3465 2—3) **Edykt.**

L. 775 Dyrekcya c. k. uprz. zakł. kred. włośc. wniosła przeciw Hryciowi Pogranicznemu w imieniu własnem i jako opiekunowi spadkobierców po Danielu Pogranicznym prośbę o nakaz zapłaty sumy 200 zł. w. a. który uchwałą z dnia 15 grudnia 1878 l. 4888 wydano.

Ponieważ miejsce pobytu Hrycia Pogranicznego nie jest znane, doręcza się tę uchwałę ustanowionemu kuratorowi Antoniemu Namieśniowskiemu z Ustrzyk, Hrycia Pogranicznego wzywa się zaś by względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sobie obrał.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 2 kwietnia 1879.

(3484 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3787. C. k. sąd powiatowy, że w Przemyślanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 700 zł. a względnie 686 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 7 subrep. 8 i Dobrzanicy położonej dłużników Franciszka Ario i Antoniego Ario a względnie tegoż leżącej masy własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładzie kredytowego włościańskiego dnia 9 czerwca 1879, dnia 10 lipca 1879 i dnia 11 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 3 po południu z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Przemyślany 30 kwietnia 1879.

(3493 2—3) **Edykt.**

L. 2347. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia należytości Dra Ignacego Rösslera w kwocie 92 zł. 75 ct. i 117 zł. 16 ct. odbędzie się publiczna licytacya sprzedaż realności w Ostrem pod l. k. 8 położonej Izydora Wandzla własnej w trzech terminach licytacyjnych, w dniach 30 maja 31 czerwca i 1 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania będzie 436 zł.

Wadyum wynosi 44 zł.

Na trzecim terminie licytacyjnym realność rzeczona także i niżej ceny szacunkowej, sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania i wykaz hipoteczny można w sądzie tutejszym przeglądnąć.

Żywiec dnia 28 kwietnia 1879.

(3513 2—3) **Edykt.**

L. 4808. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 zł. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 698 07 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego Galicische Boden Credit Anstalt w Krakowie w tutejszym c. k. sądzie w terminach dnia 28 maja 25 czerwca i 9 lipca 1879 każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya realności dłużnika p. Stanisława Lisa własnej pod l. k. 28 w Brzezinie w powiecie Brzeskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2300 zł. w. a. a wadyum 230 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Radłów dnia 7 stycznia 1879.

(3527 2—3) L. 1970/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Przy ck. sadzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada adjunkta c. k. urzędu hipotecznego w X randze.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swoje wnieść na drodze przepisanej w ciągu dni 14 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 19 maja 1879.

L. 4174/pr. (3587)

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania powszechnych wyborów Deputowanych do Rady Państwa z Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłasza się w myśl §. 25. lit. a. ustawy z dnia 2go kwietnia 1873 r. (dz.u. p. Nr. 41.) listy wyborców z wymienionych w dodatku do ordynacyi wyborczej Rady Państwa dwudziestu okręgów wyborczych w kuryi większych posiadłości ziemskich z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §. §. 12. 13. 14. 15. i 16go powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa uprawniająca do wyboru w tej kuryi jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współposiadaczy wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższej kuryi wyborczej uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. Starosty, urzędującego w miejscu wyboru.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 24. Maja 1879.

Lista wyborców

Deputowanych do Rady Państwa z kuryi większych posiadłości ziemskich

I.

Okręg wyborczy: **Kraków, Chrzanów.**

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Atteslânder Anna	Pleszów
Badeni Stanisław	Baranice
Bartel Jan	Jankowice
Biesiadecki Dr. Stanisław	Łobzów i Gramatyka
Chwalibogowski Kazimierz	Niegoszowice z przyl. Sowiarka
Cysterców konwent w Mogile	Mogiła, Czyżyny, Zestawice
Czartoryski ks. Marceli	Wola justowska
Darowskie Marya i Zofia	Mydlniki
Dominikanów konwent w Krakowie	Prądnik Czerwony
Dziekan kateralny Krakowski	Kobylany z przyl. Brzezinka
Estereicher Aleksander	Trzebinia
Feintuch Stanisław	Przegorzały szlacheckie
Franciszkanek konwent w Krakowie	Regulice
Florkiewicz Juljusz	Młoszowa, Dulowa, Karniowice, Więckowice
Glasowie Jakób i Daniel	Płaza z przyl. Nieporaż i Obłaszki
Gwarectwo Jaworznickie	Jaworzno z przyl. Długoszyn i Podłęże Byszyna wieś, Dąbrowa, Szczakowa, Jeleń, Luszowice i Góra Luszowska Ciężkowice
Helzel de Sternstein Floryan	Górka, Trzebionka
Homolacz Stanisław	Balice
Hoszowski Dr. Konstanty	Chełm
John Juliusz August	Prusy
Iskrzycka Zofia	Gorlice murowane
Kamedułów konwent w Bielanach	Bielany, Mników
Kanonicy lateraňscy regularni w Krakowie	Kamień, Przeginia duchowna
Kapituła Katedralna rzym. kat. w Krakowie	Rudawa, Bossutów, Grembałów, Raciborowice, Witkowice
Karmelitów konwent w Czernej	Czerna, Paczałtowice, Siedlec, Żbik
Kościół P. Maryi w Krakowie	Bronowice małe
Konopka Julian	Modlnica wielka
Konopka Roman	Tomaszowice, Podskalany
Krakowskie Biskupstwo	Sulechów, Zasłów
Łącka Antonina	Mętków, Wygiełzów,
Łempicka z Michałowskich Marya	Krzysztoforzyce
Lipczyńska Marya	Karniów
Machalski Dr. Maksymilian	Sciejowice Dąbrowa
Matejko Jan	Krzesławice
Mieroszowski hr. Stanisław	Bolechowice Karnowice
Miguła Ewald	Sanka
Milieski Alfred	Piekary
Mrozowscy Józef i Maryanna	Mistrzejowice
Norbertanek konwent w Krakowie	Grotowa, Jeziorzany Bibica, Limbocza, Modlniczka, Olszanica, Wołowice, Zabierzów Zwierzyniec wieś, Szatkowice
Ostrowscy Stanisław Roman 2ga imion i Karolina i Marya hr. Morsztynowa.	Kościelec Piła
Ostrzeszewiczowie Kasper i Stefania	Pękowice
Ożegalska Jadwiga	Bolechowice
Paszkowski Franciszek	Tonie
Podczaska Stanisława	Pogorzyce
Popielowa z Wiercińskich Paulina	Zielonki część
Popiel Paweł	Ruszcza, Kępa rusiecka Przylasek rusiecki
Potocka z hr. Branickich Katarzyna hr. (jako właścicielka dóbr Pisary z przyl. i dożywotniczka reszty obok wymienionych dóbr).	Pisary z przyl. Dubie i Jary. Brodło, Czerna, Filipowice, Frywadl, Grojec, Krzeszowice, Lgota, Mirów, Nielepiec, Nowa góra, Nowojowa Góra, Oleksińce Ostrzężnica, Psary, Rudno, Siersza, Tenczynek, Woda Wola filipowska, Zaleś, Buczyn, Brzoskwina Budzyn, Cholerzyn, Chrośno, Merawica, Rusocice, Czyżówka, Myślachowice, Grodzisko.
Probostwo św. Floryana w Krakowie	Bieńczyce
Probostwo w Mogile	Wrożenice
Reinerowie Kasper i Józefa	Ujazd
Rościszewska Aniela, Trzebińska Karolina i Umińscy: Bronisława, Maryanna, Bolesława i Erazm	Bolęcin
Rozmanithowie Marya Józefa 2ga imion i Antoni	Bakowiec
Roztworowski Joachim	Rybna
Roztworowski Feliks	Górka narodowa
Sawiczewski Bolesław	Dziekanowice
Smiałowski Antoni	Aleksandrowice
Stefański Stanisław	Płoki
Skirliński Jan	Karzów, Smierdząca Liszki, Nowa wieś szlachecka
Sucków Paweł	Rząska szlachecka
Szumańczowska Florentyna	Czulice
Szpital św. Łazarza w Krakowie	Rączna, Krowodrza Prądnik czerwony część
Towarzystwo gospodarczo-rolnicze w Krakowie	Czernichów Kłokoszyn
Wizytek konwent w Krakowie	Giebutłów
Wodzicka hr. Marya z Potockich	Kościelniki, Wolica Stanisławice z przyl.
Zakrzewska Julja	Olsza, Piaski
Zalescy Stanisław i Wanda	Węgrzec

II.

Okręg wyborczy: **Wadowice, Biała, Żywiec, Myślenice.**

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Jego ces. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiąże Albrecht	Bestwina, Bestwinka, Biała (przedmieście), Brzeszcze, Czanie, Dankowice, Janiszowice, Kaniów, Komczonice, Lipnik, Międzybrodzie lipnickie, Porąbka, Przecieszyn, Skidzin, Straconka, Wiliczkowiec, Kamesznica, Penel mała, Rycerska, Sól z Nieledwią i Szarzem, Ujsoły, Wieprz ad Zywiec (e. atd. Reptra, Brzuśnik, Cięcina, Cisiec, Czernichów, Juszczyna, Lipowa, Leśna stara i nowa, Międzybrodzie ad Żywiec, Milówka, Ostrze, Pietrzykowice, Radzichów, Sienna, Słotwina, Żywiec stary, Trześnia, Zabłotów, Zadziele, Zarzecze, Żabnica,) Żywiec miasto c. akt. Hucisko, Isep, Jeleśnia, Korbielów, Koszarowa, Pentł, wielka Krzyżowa, Przyborów, Przyłęków, Sporycz, Sopotnia wielka i mała, Swinna, Trzebinia, Maków z przyległościami Biała, Grzechinia, Skawina czyli Skawica, Zawoja, Kojszówka, Wieprzec Juszczyn, Osielec i Szydzina, z adwokacyą Szydzina i Kojnówka,
Baum Br. Józef	Brzezinka, Kopytówka
Baum Br. Ferdynand	Radocza
Braci Miłosierdzia konwent w Zebrzydowicach	Zebrzydowice
Brandys Stanisław	Wielkie drogi, Kalwarya z przyległ. Bugaji Brody, Brzeźnica, Pyszkowice górne i dolne, Stanisław Poręba Wysoka i Barwałd średni
Bobronski hr. Karol	Andrychów, Roczyny, Sulkowice, Targowice, Wieprz, część Zagórnik, Brzezina czyli, Brzezinka
Bobronski Wincenty	Rudze
Bobronska Teresa hr. (dożywotniczka)	Dwory, Monowice
Bobronski Zelisław	Brzącowice
Borkowska Adela hr.	Malec i Osiek
Burda Józef	Pisarzowice dolne
Dąbski Gustaw i Marya z Lgockich Brzeska	Chrząstowice
Dąbska z Lgockich Zofia	Jaśkowice
Dąbska Marya	Kosowa i Chrząstowice część
Dąbscy Henryk i Gustaw, Konstancya Sobolewska, Schänkewnie Joachim i Liebe.	Babice. Brzoszkowice i Oświęcim
Dobner de Dobenau Karol	Barwald Górny
Dunin z Bobrowskich Albina	Głębowice dolne
Dunin Stanisław	Gierałtoniczki
Dzięgielowska Ksawera	Ochodza
Drohojewski Tytus	Połwieś, Ryczów, Woźniki, Żygodowice
Fischer Jan	Gonin dolny, Jaronowice
Foltański Feliks	Kańczuga
Gostkowski Aleksander	Tomiec, Frydrychowice
Gorczyński Bronisław	Brzeźnica, Marcyporemba czyli Markowa, Poręba część, Wysok, część Pasieki i Marcyporęba
Gorczyński Józef	Nowe dwory, Marcyporęba część
Gorkiewicz Jan	Witanowice dolne Lgota
Gurniak Jerzy	Nidek
Günther Edward	Facimiech, Krzęcin
Haller Władysław	Polanka, Haller, Gołuchowice
Haller Henryk de Hallerburg	Jurczyce
Hom Andrzej	Twierdza ad Wieprz

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Hollander Mendel i Schenker Mojżesz	Międzybrodzie
Hubicka z Turczyków Salomea (dozywotniczka)	Jawornik (Myślenicki pow.)
Humborg Karol	Halinów
Jakubowicz Mieczysław Honorata z Jakubowiczów Balkowa, Stanisław i Władysław Jakubowicze, i Franciszka z Jakubowiczów Matyasowa	Sosnowice, Seneze (częsc)
Jankowski Karol	Starawieś dolna
Kniszek Dominik	Jasczurowa, Muchacz
Konopka Andrzej bar.	Borek Szlachecki i część Borku Szlacheckiego Rogoszczyzna i Grabiańszczyzna zwane.
Konopka Józef	Głogoczów
Klucka Malwina	Kozy
Lariss Br. Edmund	Bujaków, Bulowice, Hurnarowice, Nowawieś.
Lasocki Czesław hr.	Spytkowice.
Lubomirska Cecylia księżna	Bieńkówka, Bogdanówka, Borzęta, Byzina, Dolnawieś, Jasienica, Krzeczonów, Krzeczów, Lubień, Pcim, Polanka, Rudnik, Stróża, Tenczyn, Trzebunia, Więcierka, Zawadka.
Michałowscy Antoni i Leokadya	Okrajnik z przyl., Oczków, Łukawica.
Mieroszewska Julia hrab.	Poremba wielka
Montleart Augustyna księżna	Krzyszkowice i Zawada, Szembek.
Montleart Maurycy książę	Barczyn, Budzow, Harbutowice, Jastrzębia, Izdebnik, Lanckorona, Leśnica, Palcza, Skawinki, Zakrzów etc.
Neumayerowie Karol Józef dw. im. Franciszek	Roków z przyl. Babice, folwark Swoboda i część dóbr Wilanowice, tudzież dóbr Klecza dolna.
Orzechowska Oksza Karolina	Radziszów i Wola Radziszowska.
Pawełka Józef	Podolany, Lencze.
Plesner Józof i Chane	Lazy.
Pleszowski Jan	Przybradź część I i II.
Primavesi Klementyna	Buszkowice, Łodygowice, Mikuszowice, Rybarzowiec, Szczyrk, Wilkowice.
Primavesi Teodor	Rajcza.
Probostwo rz. kat. w Oświęcimie	Włosienica.
Somerowa hr. Adela	Inwald, Zagórnik.
Sławiński Przecław	Klucza górna.
Schimke Edward	Swinna, Poręba.
Sobolewski Marceli	Osieczany.
Trembecka Klementyna	Zeliczyn.
Tomkowicz Stanisław i Zofia z Tomkowiczów Borowska	Kobiernice.
Wężyk Ludwika z hr. Żeleńskich	Tłuczań górna, Malejowa, Raba wyżna.
Wilkoszewski Awit	Wysoka, Toporzyska.
Wilkoszewski Szczepan Saryusz	Bystra, Raba wyżna.
Wysocki Józef	Polanka wielka.
Znamięcka Teofila	Zembrzyce, Skawice.
Zubrzycki Julian	Skomielna biała, Słonne, Zaryte, Babka.
Zwilling Karol	Rajsko, Harmęże.

III.

Okręg wyborczy: **Bochnia, Wieliczka, Brzesko.**

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Armatowicz Feliks	Bytomsko, Łąkta górna,
Baranowski Lucyan	Kobylec (część) Borowicka i Studzianka zwana.
Barber Jakób	Porąbka Iwkowska i Iwkowa część III.
Baruch Gustaw	Łagiewniki.
Benoc Atanazy	Niegowice, Klęczany, Marszowice.
Benoc Justyna	Stróże, Borowa, Wola strożecka, Zakliczyn, Zdonia.
Beym Albin	Sułków, Wola sułkowska.
Bilińska Wiktorya (dożywotniczka)	Raciechowice.
Biliński Stanisław i Helena z Bilińskich Berska	Kwapinka i Mierzeń.
Bondi Karolina, Karol, Edward, Aleksander i Leopold	Jodłówka, Krzeczów Żezawa.
Böhm Ottmar	Janowice.
Boguszewski Antoni	Strzelce małe, Strzelce pustka, Szczurowa.
Brzezińscy Julian i Ewelina z Morawskich Dunin	Łażan i Wola podłażańska.
Bzowska Wiktorya (dożywotniczka)	Szczurowa, Zabawa, Podwale, Zdarzec.
Bzowska Emilia i Oraszewscy Edward, Konstanty, Stanisław i Helena	Kawec, Żerosławice.
Czetsch de Lindewald Berta	Bierzanów i Kaim.
Chwalibóg Wanda	Wojnicz z przyległ., Zamoście, Ratnawa i Browar wojnicki
	Przybysławice z przyległ., Marcinkowice.
Chrzanowski Wojciech	Popędzyna.
Chwalibogowska Stanisława	Gay.
Damask Zuzanna	Lubomierz.
Dąbska Joanna	Zakrzów.
Dębicki Juliusz hr.	Nieznanowice i Jaroszówka.
Dębicka Klementyna hr.	Pierzchów i Pierzchowiec.
Dobrzyńska Julia	Niewiarów z przyległ., Swidówka, Podgrodzie i Zielona.
	Karczma i część dóbr Jaroszówka, „Rola górna“ Leszczyńska zwana.
Dobrzyński Tytus	Jurków, Tworkowa, Wystrzyska.
Dunikowski Jan	Wojakowa, Dobrociesz.
Dydyński Maryan	Raciborsko.
Etterlein Władysław, Bronisława Goralczykowa, Teodor Etterlein.	Górka z przyległ. Sokólki i Kopaniny.
Faerber Ryfka	Siercza i Klasno.
Feill Józefa	Zręczyce, Podolany.
Fihauzer Czesław, Habichtowa z Fihauzerów Wanda, Grossowa z Fihauzerów Róża, Fihauzerówna Stanisława, Gross Franciszek, Bielowska Eugenia	Gdów VI. scheda.
Gołemberska z Kaszewskich Teofila	Grajów.
Gralewski Piotr	Chorągwica.
Grabowskie Felicya i Zuzanna	Konary.
Giebułtowscy Konrad i Władysław	Łapanów.
Gniewiński Jan	Wakowice, Biadoliny.
Goldberg Juda	Sufczyn.
Goreczyńska Marya	Sowa.
Gostkowska Walerya Br.	Lusławice małe.
Dr. Grabczyński Wojciech	Besów, Cerekiew, Wyżyce.
Götz Jan	Okocim.
Gross de Rosenburg Karol	Wola nieczkowska.
Günther Marya	Dołęga.
Hałdziński Antoni	Zborczyce i Czyżów.
Helzel Anna	Radłów, Bobrówka, Biadoliny radłows., Bielcza, Biskupice radłow., Bogumiłowice, Borzęcin, Dołęga, Łętowice, Niedzielisko, Niwka, Rajsko, Wał, Ruda, Wola radłowska.
Homolaczowa ze Sławnickich Klementyna, Homolaczowie Wilhelm, Edmund i Bronisław i Klementyna Grodzicka	Gnojnik.
Hornowie Zygmunt i Nepomucena	Borek fałęcki.
Horoch Kajetan Br.	Kawęciny i Siepraw.
Jakubowski Saturnin Dr.	Kierlikówka.
Jasińscy Sylwester i Aniela	Bieńkowice.
Jaworski Jan	Krakuszowice.
Jastrzębski Edmund	Dembno, Biadoliny, Jastew, Perła, Sterkowice, Wola Dębińska.
Jordan Franciszka	Sidzina.
Jordan Apolonia	Więckowice, Grabno, Rudka.
Kaluski Stefan	Zegartowice z przyl. Kwasowice, Bigoszówka i Krzesławice.
Konwent pp. Benedyktynek w Staniątkach	Brzeźnica, Gorzków, Łazy, Łężkowice, Kółko, Podłęże, Staniatki, Chrość, Podborze, Słomiróg i Suchoraba, Węgrzce wielkie i małe, Ochmanów, Zakrzów i Zakrzowice.
Krasicki hr. Kazimierz	Jasień, Grądy, Pomianowa.
Krasuski Antoni	Piaski Drużków.
Kępińska Anastazya	Szczurowa, Rylowa.
Kiszakiewicz Bolesław	Tyncowa część.
Kriegshaber Karolina	Niedary, Uście solne
Knesek Karol	Chorowice i Bryczyna
Kwieciński Józef	Sławkowice
Kochanowska Ludwika	Olszyny Roztoka, Sukmanie
Komar Henryk	Ostrów szlachecki, Ostrów królewski
Konopka Henryk br.	Wrząsowice
Kopfowa z Bilińskich Marya	Raciechowice część Sosnów
Kopf Józefa	Zakliczyn
Kozicki Jędrzej	Chromów część
Kwiecińscy Antoni i Wanda z Cytulskich	Grajów
Lanckoroński hr. Wiktor	Gdów (część), Fałkowice
Łasiński Franciszek	Przyborów, Łęki, Budy, Rysie
Lasko Wincenty	Wrzępia z przyl. Michale i Radziejów
Lebowski Oswald	Wola przemykowska Kopacze
Leśniak Jakób	Wróblowice
Lipowski Adolf br.	Hucisko, Winiary, Rudnik. Niżowa
Lgoccy Kaźmierz i Kamila	Królówka, Lipnica górna i dolna
Łopaccy Władysław, Ludwik, Henryk i Andrzej i Bronisława z Łopackich Garbaczyńska	Cichawka, Leszczyna
Łucki Leon	Chronów część
Marfiewicz Antoni	Brzesko i Brzozowice
Marasse Adam	Tworkowa, Iwkowa, Jurków, Wytrzyska
Meysner Tytus	Wieruszyce, Wola wieruszycka i Brzezowa
Miętuszewska Aniela	Pawlikowice i Taszyce, Rożnowa
Millit Szaja	Bodzanów
Monderer Abelard	Buczyna, Gierczyce, Nieszkowice małe
Morawiecki Wojciech	Kunice
Mühleisen Marya	Kobierzyn
Niedzielski Erazm	Bogucice, Czarnochowice, Sledziejowice, Brzegi, Kokołow, Strumiany
Niwicka z Gostkowskich Wanda.	Podjasień z przyległ. Rybie Stare
Niwicki Teodor	Ujazd
Niwicki Lubin i Wesołowski Konstanty.	Rdzawa
Ostrzeszewicze Ignacy i Franciszka.	Skotniki
Oszacki Stanisław	Czechówka
Ożegalscy Józef, Helena i Józefa Ożegalska, (dożywotniczka).	Kamionna, Pasierbice
Padlewscy Józef i Amalia	Libertów
Padlewscy Władysław i Marya	Barczków
Pęgowski Władysław	Sobolów
Przyborowska Kasylda	Stojowice
Przychoccy br. Franciszek i Anna	Bilczyce i Surówka
Rogaliński Wincenty	Wesołów, Olszowa
Rudomyska Felicya z Marynowskich	Tarnawa
Rogojski Leonard	Kąty, Dłużków pusty, Grabie
Romer Feliks hr.	Węglówka, Wierzbanowa, Wiszniowa
Romer Michał	Wiatowice
Stadnicki hr. Jan	Wielka wieś, Milówka
Schöpf Sabina	Dobranowice i Wola dobranowska
Serkowscy Emil i Rozalia	Jugowice
Szczerba Edward	Wesołów, Olszowa
Starowiejski Stanisław	Korabniki, Kurdwanów dolny, Wola duchacka
Stein Wilchelmina Br.	Krzyszkowice
Starowiejski Jan	Piaski Wielkie i małe, Rajsko, Rząka
Słapa Ignacy	Lusina
Straszewska Jadwiga	Zdrohec z przyl. Isep.
Skuta Aleksander	Jawczyce
Sternlicht Izak	Łakta dolna
Skrzyński Aleksander	Boczów
Syrowy Wacław	Gwozdziec średni czyli „Dział“
Szujscy Roman i Józefa ze Stabnickich	Tymowa część i Bołkowszczyzna, Pawłowszczyzna i Buszówka zwane, i Tymowa II scheda.
Szulimirski Józef	Słotwina, Jadowniki i Maszkienice.
Szumski Leopold	Filipowce z przyl. Dogale.
Tennenbaum Majer	Zatoka
Tański Adam	Liplas i Bylczyce część
Tomaszewska z Fichauserów Leokadya i Darowska z Fihauzerów Anastazya	Stadniki

(Ciąg dalszy nastąpi)

(3453 2—3) **Edykt.** L. 2802.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje na podstawie odezwy c. k. sądu krajowego z dnia 11 stycznia 1879 l. 312 w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego a to: sumy 723 złr. z odsetkami po 6 proc. od 11 lutego 1876 i 1 proc. prowizyą w kwocie 7 złr 25 ct. — 725 złr. z 6 proc. odsetkami od dnia 11 sierpnia 1876 i 1 proc. prowizyą w kwocie 7 złr. 25 ct. — 725 złr. z 6 proc. odsetkami od dnia 11 lutego 1877 i 1 proc. prowizyą w kwocie 7 złr. 25 ct. — tudzież sumy 19.829 złr. 76 ct. z 7 proc. odsetkami od 11 sierpnia 1877 liczyć się mającemi po odtrąceniu kwoty 226 złr. 7 ct. w końcu celem zaspokojenia przyznanych już kosztów sądowych 23 złr. 65 ct i egzekucyjnych 24 złr. 42 ct. przymusową sprzedaż dóbr Baryłowa wedle Dom 268 pag. 39 n. 17 haer. P. Wincenty Mierzeńskiej własnych w powiecie Łopatyńskim położonych. Licytacya ta odbędzie się w drodze rozszerzenia także na zaspokojenie wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego a to kapitału 5.039 złr. 72 ct. z prowizyą 4 proc. od dnia 31 grudnia 1874 i 30.092 złr. 30 ct. wraz z prowizyą 5 proc. od 31 grudnia 1875 tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 140 złr. od dnia 1 stycznia 1877 zalegających zaś od reszty raty w kwocie 465 złr. 51 ct. za czas od 1 stycznia 1875 zalegającej a następnie wpółrocznych równych kwotach po 912 złr. od dnia 1 lipca 1875 zalegających za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia zapadłości aż do dnia uiszczenia po 6 proc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem po 2 proc. i zobowiązań dłużnika skryptami objętych, nakoniec kosztów w kwocie 29 złr. 57 ct. dawniejszych a za podanie do l. 1992/79 wniesione w kwocie 14 złr. 82 ct. a. w. przyznanych.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się terminy na dzień 8 lipca i 20 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 116.900 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 proc. ceny wywołania 116 900 złr. to jest sumę 11.690 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprz. Austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby dobra rzeczone w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 sierpnia 1879 o 10 godzinie rano z tem oznajmnieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uwważani będą.

Wyciąg hipoteczny tych dóbr w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O rozpisaniu tej licytacyi, przymusowej zewiadamia się P. Wincentę Mierzeńską, c. k. uprzywil. galicyj. akcyj. bank hipoteczny tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, wierzycieli zaś hipotecznych którymby niniejsza uchwała sądowa sprzedaż dóbr Baryłowa rozpisująca lub jaka dalsza w tej sprawie zapaść mająca z jakichkolwiekbądź powodów albo wcale nie albo wcześnie przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną, nareszcie wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 24 grudnia 1878 jako da. wystawionego wyciągu tabularnego do tabuli krajowej weszli, przez edykta, i równocześnie w osobie adwokata Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Mijakowskiego ustanowionago kuratora.

Złoczów dnia 10 meja 1879.

(3525 2—3) **Konkurs.**

L. 1612. Z powodu obsadzić się mających dodatkowo kilku posad referentów pomocniczych do szacowań ekonomicznych przy powiatowych komisyach szacunkowych do regulacyi podatku gruntowego w okręgu Krakowskim ogłasza się konkurs.

Z posadą takiego referenta połączony będzie przez czas trwania obowiązku pobór dzienny po 2 lub 3 reń. w. a. dziennie, oraz ustanowione osobno wynagrodzenie za podróże.

Ubiegający się o taką posadę winni wykazać legalnemi świadectwami wiek, nauki lub odbyte studya, znajomość języków, praktyczne wiadomości w gospodarstwie rolnem i nienaganne zachowanie się i zdrowie fizyczne.

Podania odnośne wnosić należy przez właściwą władzę polityczną do prezydyum c. k. podkomisyi krajowej regulacyi podatku gruntowego w Krakowie w terminie do dnia 6 czerwca 1879.

Kraków dnia 20 maja 1879.

(3515 2—3) **Edykt.**

L. 4804. Dnia 18 czerwca, 16 lipca i 1 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna licytacya realności nietabularnej Anny 1 Siutowej 2 Prorokowej pod l. 266 w Borzęcinie położonej na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 350 złr. z pn.

Cena wywołania 800 złr., zakład 80 złr. Na 3 terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Szczegółowe warunki i akt opisania, przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 30 września 1878.

(3518 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22745. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w nadwornańskim okręgu budowniczym w latach 1880, 1881 i 1882 odbędzie się w dniu 16 czerwca 1879 w c. k. starostwie w Nadwórnej publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1880 wynosi na gościniec podeskidzki 2680 metr. sześc. w kwocie fiskalnej 5051 złr. 97 ½ ct. na gościniec delatyński 2538 metr. sześc. w kwocie fiskalnej 5039 złr. 37 ct. razem 5218 metr. sześc. szutru w kwocie fiskalnej 10082 złr. 34 ½ ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w nadmienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynosić mające, z wyrażeniem cen. nie tylko cyframi ale także i literami, w oznaczonym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone podług przepisów lub nie podane w term nie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 14 maja 1879.

(3505 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 6120. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 20 czerwca i 18 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 224/235 położonej, własność Judy i Elki Markusów stanowiącej, celem zaspokojenia sumy 900 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Melchiora Axelrad pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 8714 złr. 41 ct. w. a.

2) Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

3) Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 5 maja 1879.

(3514 2—3) **Edykt.**

L. 6113. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 131 złr. 55 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (galicische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach dnia 18 czerwca, 16 lipca i 1 sierpnia 1879 każdym razem o godz. 11 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników, Jana i Katarzyny Bajdów własnej, pod l. k. 361 w Borzęcinie położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania 1200 złr. wadyum 120 złr.

Protokół zastawniczego opisania, i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Radłów dnia 23 grudnia 1878.

(3531 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5000. Dnia 30 czerwca, dnia 30 lipca i dnia 28 sierpnia 1879 zawsze o godz. 10 rano sprzedawać się będzie w tut. sądzie realność pod nr. 12 w Krasiłówce położoną Danyła Babija własną na zaspokojenie pretensyi Mendla Gold w kwocie 12 złr. w. a. z pn. Warunki licytacyjne i akta opisania i oszacowania można w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica dnia 30 stycznia 1879.

(3516 2—3) **Edykt.**

L. 3376. C. k. sąd powiat. m. d. s. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie Maryanny Węglowskiej w celu zaspokojenia sumy 219 złr. 50 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 43 a wykazu hipot. 34 w Kościejowie położonej dłużników Tomasza i Franciszki Kaliniaków własnej i powyższej pretensyi wedle poz. 1 on. tegoż wykazu za hipotekę służącej, a w protokole egzekucyjnego oszacowania de praes. 22 sierpnia 1878 l. 9227 bliżej opisanej na rzecz egzekucyę popierającej Maryanny Węglowskiej w drodze publicznej licytacyi na dniu 23 czerwca 1879, na dniu 14 lipca 1879 i na dniu 25 sierpnia 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 960 złr. zaś wadyum 96 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów 4 kwietnia 1879.

(3497 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3725. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do wiadomości, że Karol Berezowski z Brzozdowiec wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 19 kwietnia 1879 l. 2925 uznany marnotrawcą, że kuratorem tegoż ustanowiony został Jan Kłosowski, gospodarz z Brzozdowiec.

Chodorów dnia 29 kwietnia 1879.

(3504 2—3) **Edykt.**

L. 18258. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Berla Westreicha, iż w sprawie egzekucyjnej Lazara Finka peto 300 złr. w. a. z pn. ustanowiony dlań został kurator w osobie p. adwokata dr. Brauna, któremu uchwałę ugzekucyjną z dnia 1 sierpnia r. b. do l. 12897 w imieniu dłużnika doręczono. Tarnow dnia 7 listopada 1878.

(3549 2—3) **Edykt.**

L. 21886. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni. że w sprawie p. Jerzego Benedykta 2im. Poschingera o wydzielenie niektórych gruntów z części dóbr Korczyna, w celu doręczenia ts. uchwały z 22 czerwca 1878 l. 26092 którą na proszone wydzielenie zezwolono, ustanowiony został dla wierzyciela Konstantego Sieromskiego raczej nieobjętej masy śp. Konstantego Sieromskiego zmarłego w Skolem dnia 1 lipca 1876, a wyględnie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców kuratorem p. adwokat Dr. Majewski, z substytucyą p. adwokata Drs. Roberta Czajkowskiego i że na ręce pierwszego powołaną wyżej tabularna uchwałę z dnia 22 czerwca 1878 l. 26092 doręczono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3498 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 703. W dniach 23 czerwca, 28 lipca i 25 sierpnia 1879, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 27 w Rozdziałowicach położonej, Hryńka i Julii Czerniawskich własnej, na rzecz zakładu ogól. rol. kred. dla Galicyi i Bukowiny, celem pokrycia 582 zł. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł. zaś wadyum 120 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Rudki 10 marca 1879.

(3509 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4706. Celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Mikosza w kwocie 131 zł. 20 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Teodorówce położonej dłużnika Jana Krupy własnej, 3go lipca 7 sierpnia i 4 września 1879 zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł.

Zakład wynosi 60 złr. w. a.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dukla dnia 21 listopada 1878.

(3440 3—3) **Edykt.**

L. 2282. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 62 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden Kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 26go maja 30 czerwca i 4 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Józefa Żmudzkiego własnej pod l. 107/127 w Grobli w powiecie Bocheńkim położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztą warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bochnia dnia 27 marca 1879.

(3439 3—3) **Edykt.**

L. 2281. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 370 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden Kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach mianowicie dnia 26go maja 30 czerwca i 4 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużników Jakóba Skoczka i Katarzyny Skoczek własnej pod l. 8/33 w Bogucicach w powiecie Bocheńskim położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bochnia dnia 27 marca 1879.

(3482 3—3) **Edikt.**

Zl. 10303. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung den Juda Kojnitz pr. 60 fl. ö. W. sammt Nebengebührs die executive Feilbiethung der dem Petro Mahnowski gehörigen gepfändeten Realität C. N. 48 in Słoboda rungurska in drei Terminen, am 31 Mai, 30ten Juni und 31 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsakt, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 10 Dezember 1878.

(3479 3—3) **Edykt.**

L. 3999. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że 16 maja, 16 czerwca i 18 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 533 w Kutach, wedle księgi gruntowej masy leżącej Szai Seadera własnej na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego 63 ct., 2 zł. 10 ct. i. t. d. mianowicie na dwóch pierwszych terminach wyżej ceny szacunkowej 390 zł. na trzecim zaś nawet niżej takowej, jednak w każdym razie za taka cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności hipoteczne, a na wypadek przeciwny, celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 22 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano, poczem realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, odpis aktu oszacowania i wyciąg tabularny można w t. s. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli lub takich których pretensye po 4 stycznia 1878 intabulowane zostały, ustanawia się Seliga Tillingera z Kut kuratorem.

Kuty 29 marca 1879.

(3483 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2756. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że na dn. 31 maja, 30 czerwca i 14 sierpnia 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 46 w Rungurach położonej do Michała Fediuka należącej celem zaspokojenia kwoty 150 złr. w. a. z pn. na rzecz Benjamina Stendig.

Cena szacunkowa 1750 złr.

Wadyum 175 złr.

Bliższe warunki i protokoły egzekucyjne można w regisstraturze przejrzeć.

Peczeniżyn 22 maja 1878.

(3442 3—3) **Edykt.**

L. 2279. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 110 zł. 93 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach mianowicie dnia 26go maja 30 czerwca i 4 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jana Stefanika własnej pod l. 46/73 w Baczkowie w powiecie Bocheńskim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej rezistraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 26 marca 1879.

(3441 3—3) **Edykt.**

L. 2280. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 236 zł. 37 ct. pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden Kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 26 maja 30 czerwca i 4 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Piotra Majty własnej pod l. 10 w Mikluszowicach w powiecie Bocheńskim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2300 zł. a wadyum 230 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 24 marca 1879.

(3523 1—3) **Edykt.**

L. 18983. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie wzywa wszystkich, którzy jako wierzyciele do spadku, zmarłego dnia 18 grudnia 1878 bez ostatniej woli rozporządzenia Stanisława Waydowicza kupca, pod l. 7 we Lwowie jakąkolwiek pretensyę mają by celem zgłoszenia i wykazania swych pretensyj na terminie dnia 7 sierpnia 1879 o godzinie 4 po poł. w SN. I. w tutejszym sądzie stanęli, lub też przed powyższym terminem dotyczące podania na piśmie do tutejszego sądu wnieśli, ile że ci którzy, się w powyższym czasie nie zgłoszą o zaspokojenie ze spadku jeśli takowy przez wypłaty zgłoszonych pretensyj wyczerpanym by został, jeśli nie służy im prawo zastawu upominać się już nie mogą,

Lwów dnia 11 maja 1879.

(3438 3—3) **Edykt.**

L. 587. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Rozalii 1o. Skrzypiec 2o. Paluchowej w kwocie 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 liczbą wykazu hipotecznego 3 w Gierałtowicach położonej dłużnika Wojciecha Palucha własnej, w dniach 15 lipca, 19 sierpnia i 16 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 3201 złr. 30 ct. w. a. wadyum wynosi 320 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się strony interesowane, do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 30 stycznia 1879 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza rezolucya licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, przez edykta i równocześnie ustanowionego kuratora adw. dr. Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 26 marca 1879.

(3466 3—3) **Edykt.**

L. 590. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że w sprawie Hindy Gelles przeciw Waśkowi Leszkowiat pto 88 złr. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 4 czerwca 1879, dnia 2 lipca 1879 i dnia 30 lipca 1879 publiczna przymusowa sprzedaż realności w Równi pod nr. kons. 13 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, egzekuta własnej.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne dnia 30 marca 1879.

(3452 3—3) **Edykt.**

L. 1857. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego, orzeczeniem byłej c. k. komisyi indemnizacyjnej ministeryalnej w Krakowie z dn. 28 lipca 1856 l. 3602 dla części dóbr Jasienna wedle Dom 292 pag. 396 n. 11 haer. do Hipolita Kajetana 2a. imion Załuskiego należącej na sumę 877 zł. 40 kr. Mk. wyrachowanego tych wszystkich którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 4 lipca 1879 w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili. Zgłoszenie to ma zawierać:

1. imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać.
2. liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału jako też co do procentów, o ile niesłuży prawo zastawu równie z kapitałem.
3. tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi, a
4. jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego sądu obwodowego, także wymienienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał, inaczej takowe zgłaszającemi pocztą będą przesłane a to z skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy rozprawie dotyczącej nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w myśl §. 5 c. k. patentu z dnia 25 września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w myśl §. 27 c. k. patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 3 maja 1879.

(3499 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 705. W dniach 23 czerwca, 28 lipca i 25 sierpnia 1879, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 60/53 w Kupnowicach położonej, Jędrzeja Kaczmarza własnej, na rzecz zakładu ogól rol. kred. dla Galicyi i Bukowiny, celem pokrycia 388 zł. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedana.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. zaś wadyum 80 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rudki 10 marca 1879.

Frucht-Verkauf.

Zl. 684. Am 3 Juni 1879 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direction der k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf nachstehender Früchte der 1878 Fechsung eine schriftliche Offertverhandlung unter Vorbehalt der hochortigen Bestättigung abgehalten werden und zwar: (3237 3-3)

Depositorium: Schüttboden in		Etage (Nr.)	Haufen (Nr.)	Winter Korn (Metr Zentner)	Sommer Gerste (Metr Zentner)	Durchschnittsgewicht in kg pr. 1 Hektolitr
Radautz	I.	2	6	445	—	70—71
		3	1	250	—	74
		3	2	—	180	64
	II.	2	3	225	—	70—71
		2	4	110	—	73
		3	2	—	400	63—64
		3	4	430	—	72
Fratautz		1	4	250	—	73
		2	5	400	—	70
		2	6	—	125	65
Woytinell		1	1	—	45	64—65
		2	3	360	—	70—71
		2	5	165	—	68—69
		3	1	255	—	70—71
		3	2	260	—	72—73
		3	4	300	—	72
		3	6	150	—	73
Zusammen				3600	750	—

Anbote wollen auf diese Fruchmengen von deren Qualität und durchschnittlichen Hektolitergewicht sich noch vor der Verhandlung die persöhnliche Uiberzeugung verschafft werden kann, bei Einhaltung der obfestgesetzten Frist hieramts überreicht werden.

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein und die Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingniße bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Das Anbot pr. Einen metr. Ztr. und der hiernach entfallende ganze Kaufbetrag ist sowohl in Ziffern als auch mit Buchstaben anzusetzen; von Letzterem kommt ein 10 proc. Vadium im Baaren der Offerte beizulegen.

Die gehörig ausgestellten Offerte werden nur bis zur obfestgesetzten Stunde in der Directionskanzelei des k. k. Staatsgestütes entgegengenommen, wo auch die Offertverhandlungsbedingniße in den Amtsstunden eigesehen werden können.

K. k. Staats-Gestüts-Direction.

Radautz d. am 5 Mai 1879.

(3507 2—3) **Edykt.**

L. 15654. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że w dniach 17 czerwca 15go lipca i 21 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano sprzedawaną będzie w sądzie realność Grzegorza i Anieli Bielowskich własną w Kośnierzynie pod l. 10 — 11 położona, ciała tabularnego niestanowiąca na zaspokojenie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 600 zł .w. a. z pn. a to dopiero na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej 1200 zł. w. a.

Wadyum 120 złr. w. a.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Buczacz 31 marca 1879.

(3500 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 706. W dniach 23 czerwca, 28 lipca i 25 sierpnia 1879, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 40/21 w Laszkach położonej, Iwana Partem własnej, na rzecz zakładu ogól. rolniczo kredytowego, celem pokrycia 400 zł. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. zaś wadyum 80 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Rudki 10 marca 1879.

Doniesienia prywatne.

(3501 3—3) L. 2452.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 1564 zł. 38 ct. i 1557 zł. 94 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 1.900 zł. a. w. i 1600 zł. a. w. na hipotekę dóbr Przedrzymichy w powiecie Żółkiewskim położonych, Teofili Ceneckiej własnych z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi. mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 7 maja 1879.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat

specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił.** skutkiem **nadużycia osłabionych.**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (2254 16—100)

Dr. Zdzisław Nieszkowski

praktykujący w Warszawie,
podczas sezonu letniego będzie ordynował

w Szczawnicy.

Będzie przyjmował chorych z cierpieniami gardła od 8½—9½, z rana, z innemi zaś od 4—6 po połuduiu.

(3308 2—4)

HOTEL
du Port Mahon

na ulicy tegoż nazwiska **Nr. 9**

w Paryżu

położony w najwspanialszej części i środku miasta, obok Opery, bulwarów i wspaniałej Avenue del' opera, odznacza się czystością, komfortem i taniością cen. Śniadania, obiady, po nader umiarkowanych cenach z karty, albo w table-d'hote.

☞ W hotelu mówią po polsku i po niemiecku.

(3399 2—12)

W przeciągu **16** lat okazał się skutek niewątpliwy, który wywiera na porost włosów profesora



Theodosa
CEBULKA
na porost
brody



najlepszy i najpewniejszy środek celem otrzymania pięknego porostu brody.

Niezliczona ilość mężczyzn wszystkich, a nawet najwyższych stanów zawdzięcza swą piękną brodę temu środkowi.

Środek ten przyspiesza z niepodobną do uwierzenia szybkością porost brody w ten sposób, że nawet młodzieńcy w wieku 16 lat otrzymują w najkrótszym czasie pełna i silną brodę, co udowodniają tysiące świadectw.

Panu aptekarzowi **Józefowi Fürst w Pradze.**

Cieszy mię, że mogę Panu donieść o wielkiej skuteczności przesłanej mi cebulki na porost brody. Krótki przeciąg czasu, od którego środek ten używam wystarczył zupełnie, by wywołać silny porost brody. Potrzebuję jeszcze dla znajomych dalsze dwa pakiety, o które przesłanie pocztą uprzejmie upraszam.

Z poważaniem **K. Linhardt.**
W Lincu dnia 25 czerwca 1872.

Cena pakietu 2 zł. 10 ct.

w prawdziwym gatunku nabyć można w aptece p. **Zyg. Ruckera** „pod srebrnym orłem“ (2612 12—24)

Garbarnia
LWOWSKA
na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wshodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki
w Hotelu Angielskim (281 38—?)

Pewna wdowa

uprasza, jażeli by sobie kto życzył **dziecko dać na wychowanie,** pewnie będzie z troskliwością pilnowane. Ulica gliniańska **Nr. 6**
E. B. (3519 2—3)

Zabłąkanego dużego, czarnego, **PSA** właściciel odebrać może na Żółkiewskiej rogatce we Lwowie. (3567)

TRUSKAWIEC
ZAKŁAD ZDROJOWY
zostaje otwartym dnia 25 maja 1879.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Zdrój, zwany naftowym, znany powszechnie ze swej skuteczności.

Żętyca owcza, zapas wód lekarskich obcych, **restauracye i cukiernia.**

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju; zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu **Dr. Z. Rieger,** krajowy radca zdrowia.

☞ Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Kral.
(3020 4—8)

Jedyny skład komisowy dla Galicyi
Perkali i Szirtingów
z najsławniejszej c. k. uprzyw. fabryki **B. Schrolla Syna** *łokieć po 14, 16, 18, 22, 25, 32 ct. i wyżej poleca*
Magazyn Schayerów we Lwowie
ulica Karola Ludwika liczba 3. (3378 1—?)



(2306 6—10)

Z Krakowa koleją do Tarnowa, dalej powozem 10 godzin jazdy.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy

w uroczej okolicy górskiej 110 m. nad p. m., otoczony lasami szpilkowemi, w których przeszło dwie mil spacerów.

Szczawy słono-alkaliczne, jodowo-bromowe

zalecane przez najznakomitszych lekarzy w kraju i za granicą, w cierpieniach **skrofulicznych, gośćcowych i dnawych,** w rozmaitego rodzaju **chorobach kobiecych, skórnych, syfilitycznych i nerwowych.**

Zakład zawiera **450 pokojów gościnnych od 20 ct. do 3 zł. za dobę,** wspaniałe murowane łazienki o miedzianych wannach, kąpiele zimne, natryskowe, parowe, zakład gimnastyczny połączony z nauką tańców pod kierownictwem p. Butkowskiego z Warszawy, aptekę, skład wód mineralnych, żętyc, aparat Waldenburga do leczenia wziewnego.

Dla wygody i przyjemności Publiczności służą: kaplica, czytelnia książek i gazet, urządzona przez p. Bełzę, doborowa orkiestra, wspaniała sala balowa, dwa fortepiany, trzy restauracye katolickie, dwie izraelickie. cukiernia, kawiarnia' bilard, zakład fotograficzny, sklepy, fryzyer, cyrulik, piekarnia, jatki. — Urząd pocztowy i telegraficzny.

W tym roku oddany będzie nowy murowany piątrowy dom o ogrzewanych pokojach familijnych z kuchniami i murowany Hotel piątrowy dla gości przejeżdżających. Zakład zaopatrzony w nowe meble, pościel, materace włosienne i sprężynowe na 100 pokoi pierwszorzędnych, ulepszono kanalizacyę przez zaprowadzenie kosztownych, tylko po wielkich miastach istniejących wodociągów, służących równocześnie do skrapiania ulic i gazonów, a w razie pożaru do natychmiastowego zalania najsilniejszego ognia.

☞ Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje, broszury, cenniki, przewodniki, rozsyła franco

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do 1 października.

(3313 3—3)

Z Rzeszowa codziennie wóz osobowy pocztowy do Zakładu.

Z Węgier koleją Łupkowską do Zagórza, dalej powozem.

Ze Lwowa na Przemyśl do Zagórza koleją, dalej powozem 4 godziny jazdy.

(2507 5—15)

EPILEPSYE

(padaczkę) leczy listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Posiada najdokładniejsze doświadczenia, gdyż leczył już przeszło 11.000 tego rodzaju chorych.

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr. 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (2253 16—100)

Kamieniczka jednopiątrowa pod licz. 219 i 243 z oficyną, nadto domek. szopa i plac pod budowlę, przy głównej ulicy **w Złoczowie,** jest za umiarkowaną cenę **do nabycia.** Bliższą wiadomość zasięgnąć można we Lwowie w domu pod l. 7, ulica Słodowa, a w Złoczowie u p. profesora Kłaka.

(3566)

Fortepianista i stroiciel

po jedenastoletniej odbytej praktyce i wykształceniu w głównych fabrykach fliglów i pianin w Wiedniu, Berlinie, Saksonii, Pruskim Szląsku itd., powróciwszy z zagranicy, poleca się Szan. Publiczności, tak co do strojenia, jakoteż restauracyi fortepianów i pianinów z gruntowną fachowością. **Pracownia znajduje się pod l. 26 ul. Akademicka.**

(3162 5—6) **Aleksander Alscher**

☞ **Przewyborne** ☜
przez „Sues” sprowadzane

Herbaty
chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł. 3·—
Nr. 4.	**Souchong,** . mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·60
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·10
Nr. 7	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·40

Kawa po starych cenach, (2114 8—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

L. J. Malewski
ulica Pańska Nr. 13
LWÓW.
Poleca
Pierwszy galicyjski wyrób
Korków
katalońskich
założony w roku 1877

Zaręczając za spieszną wysyłkę, tak PP. aptekarzy, kupców, piwowarów, jak w ogóle osoby używające korków do butelek i beczek, jak również drzewo korkowe. **Cenniki gratis.**

Zakład żętyczny
dla słabych na piersi
otworzyłem
w Laszkach murowanych.

Lekarz ćwierć mili oddalony, do stacyi kolejowej pół mili drogi. — Pomieszkanie wygodne i tanie. — Las blisko przyjemny szpilkowy. — Wiktuałów niektórych dostarczy na żądanie podpisany

Stanisław Zapotocki
rządca dób **Laszki Murowane,** poczta **Starasól**
(34…

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 13. dom Wernera.